Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 56. — ROK XXXV.

SOBOTA

25. LUTEGO 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·80 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

P. Krzyżanowski jako wielbiciel krzywdy waloryzacyjnej.

Ustawa, która zniszczyła oszczędność, kredyt długoterminowy, unieruchomiła rozbudowę i inwestycje miast.

W poprzednim numerze zamieściliśmy uwagi p. W. S. o stanowisku, jakie prof. Krzyżanowski zajął w sprawie waloryzacji wierzytelności przedwojennych, domagając się niewaloryzowania zobowiązań państwowych instytucyj, a co najwyżej określenia stawki waloryzacyjnej na 10 procent jako maksimum.

Jakież praktyczne rezultaty wywołać musi wprowadzenie zasad waloryzacyjnych prof. Krzyżanowskiego?

1) **Zupełne zubożenie, doprowadzenie do kija żebraczego licznych rzesz wierzycieli.** Statystyka wykazuje, że w naszych Kasach Oszczędności dużą część, gdyż około 80%, stanowiły wkładki poniżej 2000 kor., były to oszczędności służących, stróżów kamienicznych, urzędników prywatnych i rządowych, jednem słowem biedoty finansowej. Zniszczenie tego rodzaju oszczędności to nie tylko grzech o pomstę do nieba wołający, ale zbrodnia zniszczenia zmysłu oszczędności, jednej z podstawowych cnót rozwoju gospodarczego, gdyż przypomnieć się musi zdanie, wypowiedziane sto kilkadziesiąt lat temu przez Benjamina Franklina: „Największym wrogiem własnego narodu jest ten, który weń wmawia, że inną drogą można dojść do dobrobytu, jak oszczędnością i pracą".

2) Przez zniszczenie oszczędności wypróżnia się, wyjaławia się instytucje finansowe, przez zniszczenie zmysłu oszczędności, uniemożliwia się ich dalsze zapełnianie, a przez to **uniemożliwia się źródła kredytu**, bez którego niema również prowadzenia intensywnego życia gospodarczego.

Przecież dzięki owym biernym kapitalistom, przed wojną zapełnione Kasy były szafarzami kredytu, który był najczynniejszą formą kapitału. Dzięki temu udzielany był kredyt budowlany, który następnie konwertowano na długoterminowe pożyczki, spłacane powoli czynszami lokatorów.

Dzięki temu wydały publiczne instytucje finansowe **corocznie około 50 miljonów koron** pożyczek zaintabulowanych na realnościach miejskich.

Dzięki temu w samej Małopolsce kilkadziesiąt tysięcy robotników miało co roku zajęcie, a państwo tytułem bezpośrednich podatków, płaconych przez przedsiębiorców i właścicieli nowopowstających realności, oraz tytułem podatków pośrednich, płaconych przez rzesze robotnicze — miljonowe dochody co roku się powtarzające.

Obecnie widzimy, jak ruch budowlany się rozwija...

3) Ponieważ w życiu gospodarczem panuje bezwzględnie zasada popytu i podaży, t. j. im towaru więcej, tem jest tańszy, to i w ruchu kredytowym przy co roku dzięki oszczędnościom powiększającym się (według prof. Krzyżanowskiego „biernym") kapitale, stopa procentowa miała ciągle tendencję zniżkową (aż do roku 1913). Niska stopa procentowa to tania produkcja, to tanie mieszkanie, opał, ubranie i środki żywności. Wysoka stopa procentowa to drożyzna, to zastój.

Kto przeto niszczy oszczędności i zmysł oszczędności, ten szkodzi ogółowi obywateli. Ale szkodzi także i Państwu, bo wynikający z tego powodu zastój gospodarczy jest równoznaczny z podcięciem dochodów państwowych.

4) Prawdziwie wielki polski ekonomista Józef Supiński i drugi wielki ekonomista długoletni minister skarbu Dunajewski wypowiadali i podkreślali z naciskiem zasadę, że państwo powinno przyświecać przykładem w rzetelności i punktualności spłaty swych zobowiązań i że żadne, nawet najbardziej nęcące doraźne korzyści nie powinny państwa od tego obowiązku oddalać.

Dzięki tej zasadzie państwo, jako rzetelny płatnik miało zaufanie i kredyt u swoich obywateli, zaciągało przedewszystkiem pożyczki wewnętrzne, których oprocentowanie było wewnątrz kraju konsumowane i nie obciążało państwowego bilansu płatniczego.

Dzięki temu państwo zaciągać mogło pożyczki na budowę kolei, regulację rzek, budowę kanałów i dróg, jednem słowem gruntować przedsiębiorstwa, które przy ich budowie dawały zajęcie setkom tysięcy rąk, po budowie dawały trwałe zajęcie tysiącom robotników i urzędników, tworzyło dla nich nowe egzystencje, powodowało ożywienie tętna życia gospodarczego. Dochody, jakie te inwestycje za sobą pociągały, wystarczały zazwyczaj na oprocentowanie i umorzenie zaciągniętych na nie pożyczek, w następnych zaś latach przekraczały zazwyczaj te koszta. W ten sposób wzrastało bogactwo całego państwa, w ten sposób wzrastało także bogactwo miast. Miasta także na budowę gazowni, elektrowni, rzeźni, budowę kolei elektrycznych, zaciągały pożyczki komunalne długoterminowe. Te jednak zakłady produkcyjne, zajmujące całe rzesze pracowników przynosiły znacznie większe dochody miastom, jak wydatki połączone z oprocentowaniem i umorzeniem kapitału. — I tak w mieście Lwowie oprocentowanie razem z umorzeniem pożyczek wyniosło 4.75%, a dochód po potrąceniu wydatków 6%, dochód netto po potrąceniu wydatków, oprocentowania i umorzenia 1.25%, czyli miasto przychodziło powoli za darmo do miljonowych wartości, dawało cenne świadczenia mieszkańcom i gruntowało dla tysięcy swych obywateli egzystencję. Czy obecnie po zubożeniu obywateli, dzięki których oszczędnościom te zakłady powstały, da się bodaj pomyśleć możność tworzenia tą samą drogą miejskich zakładów użyteczności publicznej? — Stanowczo droga ta jest tak dla państwa, jak i dla miast zamknięta. — Obecnie mówi się o budowie, o rozwoju przy pomocy kapitałów zagranicznych. Czy może być jednak tanim ten kapitał zagraniczny w państwie, które nie uszanowało własnych wierzycieli? Odpowiedź gotowa: Pożyczki Ullenowskie, których ciężary są tak wielkie, że miasta im podołać nie mogą. Fakt, że w Polsce, gdzie istnieją setki tysięcy bezrobotnych, nie można myśleć o stworzeniu większego ruchu budowlanego, o budowie nowych dróg kolejowych, kanałów etc., których potrzeba zrozumiana jest powszechnie, ma swe źródło w krzywdzie waloryzacyjnej, której takim wielbicielem jest prof. Adam Krzyżanowski.

W. S.

Rząd nie ma pełnomocnictw do zaciągania pożyczek.

Oświadczenie prezesa Komisji długów państwowych.

Warszawa. (Telef. wł.) Przed kilku dniami pojawiło się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z mocą ustawy o upoważnieniu ministerstwa skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki premjowej **w wysokości 50 miljonów złotych. Minister skarbu zwrócił się do komisji długów państwowych, aby ta udzieliła zgody na wypuszczenie pożyczki i wydelegowała mandatarjuszy celem podpisanja obligacyj pożyczki.**

Komisja długów państwowych zebrała się pod przewodnictwem marsz. Senatu Trąmpczyńskiego **i uchwaliła odmówić żądaniu ministerstwa podpisania obligacyj.** W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył p. marszałek Trąmpczyński, że **pełnomocnictwa udzielone rządowi nie zawierają upoważnienia dla rządu zaciągania pożyczek. Już w roku ubiegłym komisja oświadczyła przy okazji pożyczki amerykańskiej, że pożyczka winna być zawarta za zgodą Sejmu i Senatu. Pomimo tego oświadczenia rząd w październiku 1927 r. zaciągnął pożyczkę stabilizacyjną amerykańską, a komisja długów państwowych, nie chcąc kompromitować Polski przed światem, zgodziła się na delegowanie dwóch członków celem podpisania obligacyj.**

Jednocześnie w obecności członków rządu komisja zastrzegła się, że w interesie kraju przekracza swoje uprawnienia prawa formalnego, aby Polski nie kompromitować i zadość uczynić opinji społecznej, która obiecywała sobie zbyt wiele z rezultatów pożyczki stabilizacyjnej.

Jednocześnie komisja w osobnej rezolucji zażądała natychmiastowego przedłożenia sprawy pożyczki Sejmowi w formie dodatkowego budżetu, aby nie ściągnąć na siebie zarzutów, że przekracza swoje formalne prawo poza plecami parlamentu, z którego polecenia występuje. Tymczasem rząd odroczył sesję Sejmu, a kiedy ją otworzył, znów ją zamknął, nie dając Sejmowi możności rozpatrzenia pożyczki.

Kiedy obecnie rząd wystąpił z nową propozycją pożyczki, na posiedzeniu komisji długów odezwały się głosy, że pożyczka ma różne techniczne błędy, które mogą spowodować, że się nie uda, a poza tem stwierdzono, że sprawa nie jest tak spieszna wobec faktu, że niespełna za miesiąc Sejm ma być zwołany.

Decyzja komisji rozstrzygnęła jedynie pytanie, czy rząd ma pełnomocnictwa do samodzielnego zaciągnięcia pożyczki, czy nie i wypowiedziała się w stosunku do tego pytania negatywnie.

Liga N. zajmie się w marcu konfliktem polsko-litewskim

Berlin. (PAT.) Agencja Tel. Union donosi w depeszy z Genewy, że **tamtejsze koła polityczne liczą się z możliwością wznowienia sprawy konfliktu polsko-litewskiego na marcowej sesji Rady Ligi Narodów. Rząd polski, jak twierdzi Tel. Union, zamierza zwrócić się do Rady Ligi Narodów z oświadczeniem, że dotychczasowe rokowania były bezskuteczne i prosić Radę o ujęcie w swe ręce dalszego toku sprawy. O ile do tego dojdzie, Rada Ligi zwrócić się ma do Woldemarasa z prośbą aby osobiście przybył na sesję marcową do Genewy.**

Woldemaras nie chce rokować.

Warszawa. (Tel. wł.) Przedstawiciel „Intern. Nes Service" był przyjęty przez Woldemarasa, który oświadczył mu, że Litwa nie życzy sobie **bezpośrednich rokowań z Polską, ale chce je prowadzić pod egidą Ligi Narodów.** Woldemaras oskarża marsz. Piłsudskiego, że **dąży do czynnych wystąpień wobec Litwy i udziela pomocy materjalnej i moralnej opozycji Pleczkajtisa.**

Nie łatwo do dziś do porozumienia.

Warszawa. (Tel. wł.) Sauerwein ogłosił w „Neue Fr. Presse" artykuł o rozpowszechnianiu idei Locarna w całej Europie. Twierdzi on, że w państwach bałtyckich możliwości Locarna **przeszkadza zatarg polsko-litewski.** Rozważając oświadczenia Woldemarasa, należy dojść do wniosku, pisze Sauerwein, że **niema łatwych widoków porozumienia między Polską a Litwą.**

10-lecie niepodległości Polski.

Warszawa. (Telef. wł.) Z powodu przypadającego w listopadzie 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Polski rząd ma opracować szczegółowy program uroczystego obchodu.

BIURO DO OPRACOWANIA PLANU ROZBUDOWY KOLEI.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister komunikacji utworzy w najbliższym czasie specjalne biuro badania **warunków komunikacyjnych** w kraju w celu opracowania **planu rozbudowy kolei.** Biuro będzie prowadzić badania terytorjów, pozbawionych dotąd kolei żelaznych, w celu określenia miejsca, gdzie w przyszłości miałyby biec linje kolejowe.

Drożyzna rośnie.

Warszawa. (Telef. wł.). Prasa popołudniowa donosi, że z powodu waloryzacji ceł już obecnie podskoczył w cenie szereg towarów o 8 do 30 proc. Jedwabie zagraniczne zdrożały o 15 do 25 proc., w branży kolonjalnej towary zdrożały o 8 do 27 proc., samochody o 10 do 25 proc., wina zagraniczne o 25, niektóre nawet o 40 proc.

Potop dekretów.

Warszawa. (Tel. wł.) Okazuje się, że na zasadzie pełnomocnictw wydano do 23 bm. 306 dekretów. Większość przypada na ministerstwa gospodarcze, jak skarbu przemysłu i handlu, następnie idą ministerstwa: spraw wojsk., sprawiedliwości i robót publicznych. Dekretów, przyjętych przez radę ministrów, a nie ogłoszonych jeszcze w Dzienniku Ustaw jest około 70, czeka zaś na wejście pod obrady rady ministrów około 40 dekretów, pozatem spóźnionych, będących jeszcze w przygotowaniu dekretów, które wpłyną na radę ministrów przed zwołaniem Sejmu jest 10. Ogółem rząd wydał około 430 dekretów.

HON. KONSUL FINLANDZKI WE LWOWIE.

Warszawa. (Telef. wł.) P. Prezydent Rzpltej udzielił exequatur p. Łozińskiemu, konsulowi honorowemu Finlandji we Lwowie.

KONFISKATA „RZECZYPOSPOLITEJ".

Warszawa. (AW.) W dniu dzisiejszym z polecenia Komisarjatu rządu skonfiskowany został cały nakład organu Ch. D. „Rzeczypospolitej". Konfiskata nastąpiła w drukarni.

O czem piszą inni?...

Wybory mogą być unieważnione z powodu terroru.

„Kur. Warszawski" wykazuje, że skutkiem masowego unieważniania list może się zdarzyć

„iż na skutek uchwały Sądu Najwyższego w niejednym okręgu trzeba będzie powtórzyć wybory. Ładna sytuacja dla wyborców, no i piękna perspektywa dla renomy państwa".

Pisma różnych kierunków są przepełnione skargami na terror i różne „nieformalności", mówiąc delikatnie.

Zdawałoby sie — pisze dalej „Kur. Warszawski" — że gdy w 1922 r. było 300 zażaleń, to obecnie powinno być znacznie mniej ze względu na większe doświadczenie obywateli i administracji.

„Tymczasem stało się coś wręcz odwrotnego: nie 300, lecz 700 skarg (dziś już 1000 skarg). P. Hupka powie, że tak właśnie jest dobrze, organ zaś przemysłowców łódzkich dojrzy w tem nawet postęp myśli państwowej. Co do nas wszakże, sądzimy, że wybory, wywołujące tyle formalnych kwestyj i tyle wątpliwości prawnych, przedewszystkiem obniżają kulturę praworządności. — A praworządność, to — powtarzamy — główny fundament państwa i myśli państwowej".

Zaznaczyć należy, że liczba skarg z każdym dniem wzrasta, a okres wyborczy jeszcze się nie zakończył.

„Sanacyjna" „1-nka" przeciw „sanacyjnej" „30-stce"

„Il. Kurjer Codzienny", główny organ „sanacji" z coraz większą stanowczością występuje w obronie listy nr 1.

„Sytuacja — pisze — zatem jest jasna. W całem państwie — poza Poznańskiem i Pomorzem, gdzie listy Nr 1 nie wystawiono i gdzie listami współpracy z rządem są listy Nr 30 i 21 — każdy kto chce poprzeć rząd Marszałka, głosować winien na „jedynkę"!

P. Marjan Dąbrowski doszedł widocznie do przekonania, że jego 16-te miejsce na liście państwowej Be-Be nie jest pewne i dlatego żąda od czytelników „Kurjerka" wyłącznego poparcia „1-nki". Ale jak wytłómaczyć fakt, że na liście nr. 30 znajduje się między innymi min. Romocki? Czy p. Romocki nie popiera rzadu? I jak może „Kurjerek" głosić, że „1-nka" jest bezpartyjna, skoro nawet „Czas" przyznał, że zgrupowała ona elementy „raczej lewicowe"?

Powinni też zastanowić się nad tem działacze „30-stki". Jeszcze jest czas na wycofanie tej listy i poparcie Pol. Bloku Katolickiego.

Czciciel Niewiadomskiego na liście B. B.

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy" odkrył, że nazwisko kandydata Be-Be, prof. Tokarskiego figurowało przed pięciu laty w „Słowie Polskiem" w rubryce składek ku uczczeniu Eligjusza Niewiadomskiego. Ukazała się wówczas taka notatka:

„Wielkiemu duchowi w kornym hołdzie w myśl jego wskazań, Prof. Dr Juljan Tokarski 40 000 mk".

P. Tokarski tłumaczy się w „Dzienniku Lwowskim", iż

„nazwisko moje na liście składających kwiaty na trumnie Niewiadomskiego było umieszczone wbrew mojej woli".

Dalej pisze prof. Tokarski:

„Że przed pięciu laty natychmiast przeciwko nadużywaniu mego nazwiska nie zaprotestowałem, z tego przed panami z dwójki nie myślę się tłumaczyć, gdyż jestem przekonany, iż dla ludzi, kierujących się wyłącznie ambicjami i celami partyjnemi argumenty subtelne, ściśle związane z wewnętrznemi przeżyciami, nie mają znaczenia".

Gdzież ten „triumf" nad Litwą?

Wileńskie „Słowo" pisze:

„Poprostu trudno sobie zdać dokładnie sprawę do czego zmierza rząd kowieński. Narazie widzimy jedynie spekulatywną grę na zwłokę i niesamowite wykręty. Fakt jednak, że ostatnia nota Polski, jak stwierdzono powszechnie, posiada charakter stanowczy, pozwala nam przypuszczać, że w najbliższej przyszłości, tak czy inaczej kwestja polsko-litewska rozstrzygnięta zostanie w okresie najbliższym".

Naszem zdaniem kwestja polsko-litewska może być rozstrzygnięta tylko w sposób pokojowy, a nie inaczej. I do tego zmierza Polska. Jeżeli jednak Woldemaras może się wciąż jeszcze „wykręcać" i „grać na zwłokę", to widocznie nie został w ub. roku w Genewie tak strasznie zmiażdżony, jak to twierdziły różne „Kurjerki". Miały rację te pisma, które przyjęły „triumf" genewski chłodno i ostrzegały przed zbyt optymistycznemi nadziejami.

Agitatorzy „sanacji" twierdzą, że za czasów „sejmowładztwa" Polska ponosiła klęski na terenie międzynarodowym, a po maju 1926 r. odnosiła zwycięstwa. A jak było w rzeczywistości? Faktem jest, że tak zwane rządy przedmajowe przy wybitnej współpracy Sejmu zdołały wyrobić Polsce opinję państwa pokojowego, opinję zachwianą skutkiem popierania Petlury i dziwacznych planów „Litwy Środkowej". Umocniono też wówczas sojusze z Francją, Rumunją i Czechosłowacją. Powaga Polski rosła. A po maju 1926 r.? Wojna celna z Niemcami nie zlikwidowana, stosunki z Rosją raczej chłodniejsze, a maleńka Litwa drwi sobie z Polski.

S.

W 50 lat od wyboru Leona XIII.

Leon XIII a państwo nowoczesne.

W tych dniach upływa 50 lat od śmierci Piusa IX i od wyboru kardynała Joachima Pecci, który pod imieniem Leona XIII przez ćwierć wieku sterował nawą Kościoła katolickiego (20 luty 1878 do 20 lipiec 1903). Znakomity perjodyk francuski „Le Correspondant" charakteryzując w r. 1878 sytuację, wobec której stawał nowo obrany Papież, zapowiadał, że przypadnie mu rola „Anioła Pokoju". Jest to najlepsza z pewnością synteza Wielkiego Papieża.

Pius IX schodził do grobu w czasie, kiedy — rzec można — wszystkie dziedziny ludzkiej twórczości i cała sfera politycznego życia obce były Kościołowi, a często i wrogie... W Niemczech „kulturkampf", we Francji radykalizm działający pod hasłem Gambetty: „klerykalizm, oto — wróg", we Włoszech otwarta nieprzyjaźń w stosunku do Kościoła, — w Rosji tępienie katolicyzmu, — w Szwajcarji okres najbardziej agresywnego protestantyzmu. Myśl polityczna wszędzie wyzwolona z więzów moralności, a oparta wyłącznie o materjalistyczną zasadę „realnej" korzyści...

W dziedzinie nauki i filozofji — triumf pozytywizmu i darwinizmu... W życiu społecznem — okres zdobyczy socjalizmu, który oziębił lub nawet gdzieniegdzie zerwał związek ludu z Kościołem i państwem. W życiu gospodarczem — supremacja skrajnego liberalizmu ekonomicznego i jego nadużycia, które przepaść kopały między klasą robotniczą a resztą społeczeństwa.

W takich warunkach obejmował Leon XIII ster Kościoła. A kiedy go po latach 25-ciu z rąk wypuszczał, francuskie pismo mogło stwierdzić, że Wielki Papież dokonał dzieła, które mu Opatrzność wyznaczyła. **W niezrównanych swoich encyklikach dał nową, do współczesnych warunków dostosowaną syntezę życia kulturalno-politycznego ludzkości i rozwiązał pomyślnie wszystkie jego problemy, dowodząc, że niema, że być nie może sprzeczności między sprawiedliwemi aspiracjami kultury nowoczesnej a życiem i nauką Kościoła.**

W dziedzinę nauki i filozofji tchnął nowego ducha, stworzył nowy w niej świat idei, dobywając z wiekowego zapomnienia foljały św. Tomasza z Akwinu: dziś dopiero zaczyna się w kołach wysokiej inteligencji Zachodu rozumieć, jak ważnym faktem w dziejach myśli ludzkiej było odrodzenie tomizmu, zapoczątkowane śmiało przez Leona XIII... Równie śmiały i decydujący krok zrobił w dziedzinie życia gospodarczo-społecznego i nauk społecznych, kiedy w r. 1891 ogłosił swoją encyklikę „Rerum Novarum". Była ona potępieniem socjalizmu marksowskiego. Była także odrzuceniem liberalizmu ekonomicznego. Tamten groził „dyktaturą proletarjatu", — ten zaś był już dyktaturą szczupłego grona egoistycznych kapitalistów. Jeśli potem wszystkie państwa weszły na drogę interwencji w życie gospodarcze, to bodaj czy nie jest to przedewszystkiem Leona XIII zasługą... Roztropną, wreszcie, swoją działalnością doprowadził do załagodzenia konfliktów między poszczególnemi państwami i rządami a Kościołem; wyrazem zaś chyba najdosadniejszym kolosalnej zmiany w stosunku państw do Stolicy Apostolskiej było oddanie sporu Hiszpanji z Rzeszą niemiecką o wyspy Karoliny Leonowi XIII.

Nie dziw, że zmarły niedawno pisarz polityczny Harden, nie podejrzany przecież o sympatje dla katolicyzmu, w swoich „Köpfe" twierdzi, że — **Leon XIII w dziejach kultury ogólnej stanowi „Geburtsstunde einer neuen Zeit".**

W czem się streszcza myśl Leona XIII, tak dotąd płodna, tak brzemienna w wielkie na przyszłość nadzieje?

Znakomity G. Goyau widzi jej źródło w filozofji św Tomasza, mianowicie — jeśli chodzi o kulturę społeczną — w jego „prawie natury"... Maurrasowi, który zresztą nie cierpi Leona XIII, wydaje się wprowadzanie prawa natury w dyskusję „igraniem z rewolucją". Jest to najbardziej lekkomyślny z zarzutów, który Leonowi XIII postawiono. Jego encykliki poświęcone zagadnieniu państwa, władzy, społecznemu, rodziny, wychowania, — encykliki będące faktycznie komentarzem „prawa natury" w odniesieniu do współczesnych problemów kulturalno-społecznych, — ujmuje dziś nauka bezstronna jako system najlepiej i najpewniej chroniący ludzkość przed przewrotami rewolucji. Wysunięcie bowiem pojęcia państwa, jako naturalnej organizacji dla „dobra ogólnego", — pojęcia sprawiedliwości społecznej, jako normy działania władz w społeczeństwie, — związanie źródeł władzy z najwyższym, Boskim Autorytetem — gwarantuje państwom trwałość i pokój, lepiej, aniżeli systemy oparte o siłę lub o efemeryczne teorie uczonych prawników.

Im więcej ludzkość przechodzi wstrząśnień, im częściej konstatuje załamywanie się poszczególnych systemów rządzenia, tem lepiej ocenia i rozumie wartość myśli Leona XIII. Miarą zaś tego zrozumienia jest olbrzymia dziś literatura związana z Leonem XIII, tem obfitsza, im dłuższy okres lat dzieli nas od tej wielkiej postaci...

W. Z.

Mobilizacja przedwyborcza.

Szkodliwa odezwa.

Otrzymaliśmy wczoraj zapowiedziany przez nas przed 3 tygodniami **„list otwarty duchowieństwa diecezji tarnowskiej do redakcji „Głosu Narodu"**. Treść tego „listu otwartego" jest już znana czytelnikom naszego pisma. Zawiera polemikę z poglądem, któremu wyraz dał „Głos Narodu" po zawarciu porozumienia wyborczego Ch. D. z P. S. L. „Piastem", że w ten sposób

„likwiduje się ostatecznie przykry rozdźwięk, który był jeszcze do niedawna między najpoważniejszem stronnictwem ludowem, a duchowieństwem".

Temu naszemu poglądowi przeciwstawia „list otwarty" fakt, że p. Witos dotąd jeszcze nie załatwił swojego nieporozumienia z ks. Biskupem Wałęgą z r. 1914.

Pod „listem otwartym" figuruje 24(!) podpisów księży z dodatkiem:

„za ogół duchowieństwa diec. tarnowskiej z wyjątkiem 10, którzy swego podpisu odmówili".

Przypatrzywszy się bliżej tym podpisom stwierdzamy, że **poza 5 lub 6(!)** niema wśród nich ani jednego nazwiska księdza znanego szerzej ze swej działalności obywatelskiej. Brakuje zaś wielu, których ze zrozumiałych powodów nie chcemy cytować. Dowiadujemy się, że w jednym tylko powiecie 10 księży kategorycznie odrzuciło „list otwarty", pozatem zaś olbrzymia większość księży (i to najpoważniejszych) nie chciała angażować się w polemiki polityczne i swoich podpisów odmówiła, nie chcąc się mieszać w polemikę z „Głosem Narodu".

Wracając do meritum sprawy, stwierdzić chcemy, że swojemu stosunkowi do Kościoła dał p. Witos wyraz podpisując w imieniu PSL. „Piasta" znaną odezwę „Pol. Bloku Katolickiego". **Jeśli zaś chodzi o niezałatwienie dotąd jego nieporozumienia z ks. Biskupem Wałęgą, to okres wyborczy uważany za najmniej odpowiedni do likwidowania tego nieporozumienia**; byłoby bowiem zrozumiane jako manewr wyborczy i zostałaby zakwestjonowaną jego szczerość. Likwidacja pełna i ostateczna tego nieporozumienia niewątpliwie jest konieczną i w tym jednym punkcie zgadzamy się z „listem otwartym"; byłoby jednak najgorzej, gdyby się dokonało w okresie wyborczym.

Dodać też należy, że **obecna redakcja „listu otwartego" różni się od tej, w której list został zaproponowany, i w której nam go przesłano ze strony duchowieństwa sympatyzującego z nami:** Opuszczono teraz szereg złośliwych wycieczek przeciw p. Witosowi i „Głosowi Narodu" jak m. in. taką, byśmy się postarali o poddanie p. Witosa bezpośrednio — **Stolicy Apostolskiej...** Opuszczenie tych i innych złośliwych zdań dowodzi, że się umysły tarnowskiego duchowieństwa zwolna uspokajają. To nas upoważnia do nadziei, że z czasem, kiedy opadnie fala antagonizmów wyborczo-partyjnych, zapanuje **wreszcie zrozumienie dla wielkiego faktu, jakim w naszych warunkach jest opowiedzenie się P. S. L. „Piasta" wyraźnie za katolickim programem** politycznym.

Przyczyni się do tego z pewnością bardzo pod względem katolickim podejrzana polityka Str. Katol.-Ludowego, które p. Witosowi wyrzuca niezałatwienie nieporozumienia z ks. Biskupem Wałęgą, równocześnie jednak współdziała z ludźmi, doszczętnie pod względem katolickim skompromitowanymi. Wskażemy na jeden tylko wypadek... **Na liście „30" (której trzon stanowi przecież Str. Kat.-Ludowe) figuruje p. Lorenz, który do niedawna należał do „Wyzwolenia", na wiecach zwalczał wówczas Kościół, a w „Chłopskim Sztandarze" pisał artykuły pod hasłem: „Precz z Rzymem".**

Kończąc, stwierdzić chcemy z zadowoleniem, że tylko 24 znalazło się księży, którzy podpisali odezwę — naszem zdaniem — niepożyteczną i szkodliwą z każdego punktu widzenia. To świadczy dobrze o faktycznych nastrojach duchowieństwa tarnowskiej diecezji.

P. Matakiewicz za „jedynką".

B. pos. Matakiewicz nadesłał nam długie „orędzie", w którem wywodzi, dlaczego wystąpił ze Str. Kat.-Ludowego. Winę składa na „hrabiego", prawdopodobnie hr. Łubieńskiego z Zassowa. **Kończy wezwaniem swoich zwolenników do oddania głosów na listę nr. 1.**

Ta najnowsza orjentacja p. Matakiewicza, b. prezesa klubu i Str. Kat.-Ludowego, najlepiej dowodzi zamieszania panującego w tem stronnictwie. Dodać należy, że na liście nr. 1 w okręgu Nowy Sącz—Bochnia figuruje przedstawiciel Kat.-Ludowych b. poseł Jasiński, mimo, iż S. K. L. ma tu oficjalną swoją listę nr. 30.

Któż to wszystko zrozumie?

Sanacyjne kłamstwo o wiecu p. Puchałki.

Jak przewidywaliśmy, komunikat Pata, powtórzony skwapliwie przez prasę sanacyjną, o rzekomem rozbiciu wiecu **P. B. K. w Rudawie i obrzuceniu jajami kandydata z listy nr. 25 w tym okręgu** p. Puchałkę, **okazał się ordynarnem** kłamstwem sanacyjnem. P. Puchałka **wogóle we wiecu PBK. w Rudawie nie uczestniczył**, bo w tym dniu **był w Chrzanowie oraz na zgromadzeniu w Jaworznie**, sam zaś wiec po bezskutecznych próbach zakłócenia odbył się w zupełnym spokoju, a jego uczestnicy oświadczyli się za listą nr. 25.

Brzydkie metody.

Kandydat z listy nr. 24 (N. D.) w okręgu nr. 42 ks. Sobczyński - Kielc. rozesłał do księży proboszczów w tym okręgu pismo, w którem prosi ich o poparcie listy nr. 24. W piśmie tem ks. Sobczyński czyni zarzut Ch. D. jakoby z jej winy nie doszło do ogólnego bloku katol. Zarazem ks. kandydat prorokuje, że P. B. K. z okręgu nr. 42 nie ma szans zwycięstwa. Wolno oczywiście każdemu kandydatowi prosić o poparcie osoby wpływowe, ale nie uchodzi, by kandydat katolicki, zwłaszcza jeśli nim jest kapłan przyjmował bez zastrzeżeń nieprawdziwą wersję o powodach nieporozumienia stronnictw, szerzoną przez narodowych demokratów.

Okręg 41.

Kraków—miasto.

Akcja wyborcza Pol. Bloku Katolickiego kształtuje się z dnia na dzień pomyślniej i pełny sukces listy nr. 25 nie ulega wątpliwości. Poczucie krzywdy, jaką społeczeństwu katolickiemu wyrządził kandydat jedynki prof. Krzyżanowski, sprawia, iż Be Be w Krakowie traci resztki zwolenników. Próbuje jeszcze ratować sytuację prezydjum Magistratu i prowadzi agitację, ale wobec stanowiska społeczeństwa krakowskiego staje bezradne. Głośno już mówi się w prezydjum miasta, iż Warszawski Komitet Be Be zlekceważył przestrogi, by nie wysuwano prof. K., gdyż ta kandydatura przez społeczeństwo katolickie zostanie odrzucona. Zebrania Be Be w Krakowie w dzielnicach miasta nie udają się, np. w Nowej Wsi Dr. Dytkowski nie miał do kogo mówić i dopiero rozkaz telefoniczny z Komitetu nr. 1 skłonił Dr. D., iż przemawiał do agitatorów, których przywiózł. Komitetowi nr. 1 chodzi o to, by sprawozdanie z zebrania było pomieszczone w „Kurjerze".

Zebrania wyborcze P. B. K. cieszą się liczną frekwencją wyborców. W poniedziałek, dn. 20 bm. odbyło się zebranie wielkiego Komitetu P. B. K. przy udziale ponad 200 członków. Sprawozdanie z rozwoju akcji wyborczej złożył ks. Kasprzyk. Przyjęto i zatwierdzono program pracy agitacyjnej na dalszy okres.

We wtorek, dn. 21 bm. odbyło się tłumne

zgromadzenie wyborców z dzielnicy Kleparz. Przewodniczył p. J. Mędrek, przemawiali pp.: prof. Krajewski, inż. Grelowski, sekr. Jaworski, Rąb, Hoffman.

W środę, dn. 22 bm. urządził P. B. K. zebrania kobiet w Podgórzu, na Kazimierzu i w sali przy ul. Potockiego. W Podgórzu przemawiali pp.: sekr. Front. Kolasa. delegatki Komitetu wyb. kobiet prowadzą w tej dzielnicy wytężoną agitację. Na Kazimierzu referowała p. Kalińska. pp. Pacult i Mędrek.

Zebranie kobiet z dzielnicy Kleparza i Wesołej było nadzwyczaj liczne. Przewodniczyła p. inż. Grelowska, przemawiali: prof. Krajewski, p. Jaworski, ks. Kasprzyk. Dr. Rozmarynowicz. Zgromadzone kobiety uchwaliły jednomyślnie, iż ani jedna kobieta katoliczka nie będzie głosować na listę nr. 1, na której znajduje się nazwisko poplecznika sekty Hodura i wezwanie do wszystkich kobiet. by poparły przy głosowaniu listę P. B. K. nr. 25.

Okręg 42.

Kraków (pow.) Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów.

Prądnik Czerwony. We środę 22 b. m. odbyło się zebranie w Prądniku. w którem wzięli udział wyborcy z dzielnicy warszawskiej z Krakowa oraz z Prądnika Czerwonego i Olszy. Zagaił zebranie miejscowy proboszcz ks. kanonik **Mazurek**, przewodniczył p. **Sobieraj.** Referat na temat wyborów wygłosił kandydat z listy nr. 25 b. poseł p. **Puchałka.** W dyskusji zabrał głos p. Gmiński z PPS.. który usiłował zwalić winę za stosunki w państwie na poprzednie rządy. Odpowiadał na zarzuty p. sekr. Hoffman. oraz p. referent, który przedstawił działalność Ch. D. w Sejmie i kraju i zachęcił do głosowania na listę nr. 25. Socjaliści podczas całego zebrania usiłowali przeszkadzać mowcom. jednak im się to nie udało.

Okręg 44.

Nowy Sacz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

BE-BE PRZECIW KUZYNOM.

Znamienny artykuł zamieścił w ostatnim numerze „Kurjer Podhalański“, jako artykuł wstępny. Treść uderzająca. bo oto dowiadujemy się. że w okręgu 44 jest tylko jedna lista rządowa, t. zn. nr. 1. Lista nr. 30 „Kat. Unji Z. Z.“ z hrabią Stadnickim i prof. Sadkiewiczem na czele została przez red. „Kurjera Podhalańskiego“ napiętnowaną jako dezorjentująca i rozbijacka i odsądzona od marki rządowej. Zaczynają się więc swoi między sobą kłócić i żreć nie na żarty. Dla sfer katolickich a zwłaszcza dla duchowieństwa. które było w wielkim kłopocie, bo miało kandydatów katol.-ludowych i na jedynce i na trzydziestce (Jasińskiego i Sadkiewicza), sytuacja się... wyjaśnia. Sumienie podyktuje obecnie wybór. Są tu tylko 3 listy realne: 1. 2 i 25. W.

——o——

WIECE P. B. K. W LUBELSKIEM.

W okręgu wyborczym nr. 26 komitet wyborczy P. B. K. urządził już mnóstwo wieców, które cieszyły się wielkiem powodzeniem. — W ostatnią niedzielę urządzono między innemi w „Sokole“ w Lublinie ogromne zebranie, na którem przemawiali: ks. Osuch. dyr. Unruh, dr. A. Bilik. Lista nr. 25 zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. 1) Jan Dębski, wicemarszałek Sejmu. dyrektor Seminarjum nauczycielskiego. Warszawa. 2) Ks. Dr. Antoni Szymański, prof. Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. 3) Andrzej Maj, rolnik, wiceprezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego. b. wicemarszałek Sejmu. Bełżyce. 4) Dr. Adam Kazimierz Bilik. lekarz. Lwów. 5- Michał Karpiński. rolnik, gm. Spiczyn pow. Lubartów. 6) Bronisław Jakimiński. felczer. Lublin. 7) Antoni Wawryniuk. rolnik. Chełm Lub. 8) Feliks Kopryk. rolnik. Serniki, Lubartów. 9) Marcin Domin. rolnik. Chełm.

Ojciec św. potępia D'Annunzia.

Duże wrażenie wywołała w Rzymie mowa Ojca św. do zebranych w Watykanie kaznodziei. którzy mają wygłaszać kazania w okresie Wielkiego Postu. Papież polecił m. in. **podkreślać kaznodziejom w kazaniach zgubny wpływ złej literatury** i zachęcać zwłaszcza młodzież do jej unikania. Ojciec św. mówił, iż w chwili obecnej **należy we Włoszech zwrócić specjalnie uwagę na pisma d'Annunzia, którego działalność literacka jest na indeksie, a którego zbiorowe dzieła wydawane są obecnie we wspaniałej szacie pod protektoratem najwyższych władz włoskich. W pismach tych — mówił Papież** — aczkolwiek d'Annunzio został obdarzony przez Boga niezwykłym talentem i siłą twórczą. we wszystkich prawie swych dziełach otwiera wrota bezbożności, niemoralności. obalając podstawy moralne i głosząc kult nadczłowieka.

Choć Ojciec św. nie wymienił nazwiska d'Annunzia, wiadomo było, że jego ma na myśli.

Depeszę tę podaje Pat; jak widać jest ona zredagowana dosyć niezrozumiale Niewiadomo, czy Ojciec św. mówił o d'Annunziu, czy nie mówił o d'Annunziu

Na ziemiach Rzplitej.

Wielkie nadużycia poborowa w Kielcach

W ub. miesiącu żandarmerja garnizonu kieleckiego wpadła na trop wielkiej afery poborowej. przyczem stwierdzono. że uczestnicy jej rozsypani są po całej Polsce. — Śledztwo wykazało. że zwalniano poborowych od służby w wojsku. wyrabiano książeczki wojskowe przed czasem ukończenia służby wojskowej. — Dotąd pod zarzutem nadużyć poborowych przytrzymano 200 osób, rekrutujących się przeważnie ze sfer byłych wojskowych. Zawieszono w urzędowaniu kilkunastu urzędników wojskowych w Kielcach. Ślady prowadzą do kilku miast.

Warszawa miastem samobójstw.

Dotychczas określano tem mianem Budapeszt. Obecnie jednak okazuje się. że Warszawa nie pozostaje zbyt daleko za Budapesztem. Wedle ogłoszonej statystyki, popełniono w 1927 r. ogółem 1611 zamachów samobójczych. w tej liczbie 283 z wynikiem śmiertelnym. Najwięcej samobójstw było przez otrucie (1211). Na ogólną liczbę 1611 zamachów samobójczych, przypadło 811 na desperatów poniżej lat 16.

„AEROLOT“ OPASZE WKRÓTCE CAŁĄ POLSKĘ SIECIĄ SWOICH LINIJ. Polska linja lotnicza „Aerolot“ projektuje z wiosną otwarcie linji lotniczej Warszawa—Wilno. Obecnie prowadzone są badania wstępne do uruchomienia stałej komunikacji pasażerskiej na tej linji.

PRZESZŁO MILJON ZŁOTYCH STRAWIŁY PŁOMIENIE W DELATYNIE. Onegdaj wybuchł w Delatynie olbrzymi. niewidziany jeszcze nigdy w tych stronach pożar. Spłonęły doszczętnie wielkie tartaki, należące do barona Groebla. Straty przekraczają miljon złotych. Przyczyn pożaru jeszcze nie ustalono.

ZŁOTY MEDAL KU CZCI PROF. BALZERA. Jak już donosiliśmy. we Lwowie ukonstytuował się ku uczczeniu prof. Balzera komitet obywatelski z prof. Dąbkowskim na czele. który ogłosił prenumeratę medali srebrnych i bronzowych na pamiątkę wielkich zasług naukowych i obywatelskich Jubilata. Wobec licznych zgłoszeń, komitet przedłużył okres prenumeraty medali po cenach dotychczasowych do dnia 15 marca b. r.

KONGRES MIĘDZYNARODOWYCH TOWARZYSTW LOTNICZYCH W WARSZAWIE. W Warszawie obradował onegdaj kongres międzynarodowego zrzeszenia Towarzystw komunikacji powietrznej. przy udziale ministra komunikacji Romockiego. oraz delegatów 14 państw. Obrady kongresu uzgodniły działalność Towarzystw lotniczych na terenie międzynarodowym, zapewniając regularność i bezpieczeństwo komunikacji.

DYREKTOR GAZOWNI — ŁAPOWNIKIEM. Prasa bydgoska donosi, iż zawieszono w urzędowaniu dyrektora gazowni miejskiej w Inowrocławiu. Domagalskiego, na skutek śledztwa. które ustaliło. iż Domagalski pobierał prowizję od jednej z firm, która dostarczała węgiel gazowni. Czyn ten zakwalifikowano jako łapownictwo.

NIEUWAGA DZIECI PRZYCZYNĄ ICH ŚMIERCI. Na stacji kolejowej w Pińczynie na Pomorzu wydarzył się tragiczny wypadek. Pociąg tranzytowy. zdążający do Prus Wschodnich. przejechał w pobliżu dworca kolejowego trzy dziewczynki, wracające torem kolejowym ze szkoły. Dwie z nich 8-letnia i 9-letnia ponisły śmierć na miejscu. trzecia została odrzucona na nasyp kolejowy i mimo ciężkich obrażeń cielesnych. pozostała przy życiu.

Z całego świata.

Robotnicy polscy we Francji.

Według komunikatu franc. ministerstwa pracy, w ub. r. było zatrudnionych we Francji przeszło 375 tys. polskich robotników, którzy pracowali przeważnie w przemyśle żelaznym i węglowym. Komunikat podnosi zasługi robotnika polskiego w pracy. zaznaczając, że należy wyeliminować te indywidua. które przedostały się nielegalną drogą do Francji.

——o——

ŚMIERĆ 14 GÓRNIKÓW W PENSYLWANJI. W New Kensington w stanie Pensylwanji wydarzyła się straszna katastrofa. Z powodu roztopów zapadł się szyb w kopalni węgla i 14 robotników znalazło śmierć pod lawiną ziemną. Warunki są tak niedogodne. że straż pogotowia nie mogła jeszcze dotrzeć do zasypanych.

——o——

UNIWERSYTET UKRAIŃSKI W PRADZE. Itsniejący w Pradze pod opieką ministerstwa oświaty uniwersytet ukraiński. promował od r. 1921 na fakultecie prawniczym 35, na filozoficznym 15 doktorów, według czechosłowackich przepisów egzaminacyjnych. Obecnie uczęszcza na ten uniwersytet około 310 słuchaczy, pochodzących przeważnie z Ukrainy. z okręgu kubańskiego Armenji. Georgji i Białej Rusi. Rektorem uniwersytetu jest ks. prof. Kołessa.

IDYLLICZNE STOSUNKI W WIĘZIENIU LITEWSKIEM. W Szawlach na Litwie kowieńskiej odbywa się ciekawy proces. oświetlający idylliczne stosunki. panujące w więzieniu w Birżach. Na ławie oskarżonych zasiadł dyrektor więzienia Ambrażewicius. który udzielał urlopu więźniom swego zakładu. Wyraźnie jednak zaznaczał „urlopowanym“, że winni się dzielić z nim po powrocie z urlopu. skradzionemi przedmiotami. System dyrektora więzienia okazał się wzniosłym. gdyż w krótkim stosunkowo czasie wszyscy mieszkańcy zakładu doszli do pokaźnego majątku Więźniowie z niechęcią opuszczali ten sympatyczny dom. ustępując tylko w razie konieczności. gdy trzeba było zrobić miejsce dla nowoprzybyłych.

NIEUDAŁE SAMOBÓJSTWO PO RAZ PIĘTNASTY. W Budapeszcie uratowano przed kilku dniami samobójcę Kleina który skoczył do Dunaju. Jak wykazało śledztwo. usiłował on pozbawić się życia piętnaście razy w ciągu ostatniego roku. Uparty samobójca oświadczył. że wcześniej czy później musi się pozbawić życia.

UTRAPIENIE Z TYM WŁOSKIM OKRĘTEM! Załoga włoskiego statku „Maria-Teresa“ który osiadł na mieliźnie w pobliżu polskiego morza i przyholowany został do Gdańska — wypowiedziała posłuszeństwo kapitanowi, wobec czego została aresztowana i osadzona w więzieniu gdańskiem.

ZNÓW STATEK UTONĄŁ NA BAŁTYKU. Statek osobowy „Norge“, kursujący między Oslo i Bergeln, trafił w pobliżu Hagesund na rafę podwodną i zatonął. Zginęło 7 osób z załogi wraz z kapitanem i 5 pasażerów. Statek pogrążał się tak szybko, że nie zdołano nawet opuścić szalup ratunkowych.

ZDZICZENIE OBYCZAJÓW W ROSJI SOWIECKIEJ. W zakończonym w Moskwie procesie o morderstwo. student Rybak skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia. Rybakowi dowiedziono zamordowanie żony, komsomołki Trawiny, w celu oswobodzenia się od płacenia alimentów.

NIE MIAŁ MIEJSCA W POWIETRZU I UTKNĄŁ NA WIEŻY. W pobliżu Bogoty w Columbji. samolot pasażerski, pędzony silnym wichrem, uderzył o wieżę sygnałową. Wskutek silnego uderzenia nastąpiła eksplozja motoru Obie pasażerki zginęły na miejscu, pilot zaś odniósł ciężkie rany.

Z Wieliczki.

Uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu męczenników za wiarę katolicką w Meksyku.

Staraniem miejscowej Parafjalnej Ligi Katolickiej odbyło się w tutejszym kościele dn. 19 bm. uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu braci męczenników za wiarę katolicką w Meksyku. Mszę św. odśpiewał katecheta szkolny ks. Wróbel — kazanie zaś wygłosił O. Jezuita ks. prof Kwiatkowski. Przeszło 2000 wiernych z różnych stanów przysłuchiwało się słowom kaznodziei — a kiedy w barwny sposób opowiadał o bohaterskiem męczeństwie młodocianych Meksykańczyków. widać było łzy nawet u młodych robotników salinarnych. którzy bardzo licznie zajęli miejsce tuż przed samą amboną. Niektórzy z nich, należący do PPS. przybyli tylko z prostej ciekawości. by słyszeć „krakowskiego Jezuitę. co on też tu powie — przed wyborami“ — a tymczasem wyszli potem z kościoła skruszeni. ocierając łzy chusteczką. Kaznodzieja porównywał prześladowania w Meksyku z prześladowaniami z czasów rzymskich i zaznaczył. że prześladowania Callesa przewyższyły wszystkie inne z czasów Domicjana. Kaliguli i Nerona. Przestrzegał przytem Polaków. by nie patrzyli na te stosunki obojętnem okiem — „bo i nas to może nie długo spotkać. co tamtych spotkało. jeśli dostaną się do rządów masoni i żydzi“. główni inicjatorzy barbarzyńskich prześladowań katolików. M.

„Sejm bez obsłonek“.

(Broszura prof. Konopczyńskiego, str. 68).

Wszystkim obrońcom demokracji parlamentarnej, zmuszonym walczyć z antysejmową demagogją Be Be, należy polecić doskonałą broszurę prof. Wład. Konopczyńskiego: „Sejm 1922—1927 bez obsłonek“. Nie zaprzeczając, że wygasły Sejm miał wiele braków, umiał jednak prof. Konopczyński odeprzeć demagogiczne zarzuty „Czasu“, jakoby obie Izby składały się z ludzi bez wykształcenia. próżniaków, ignorantów, wogóle „marnotrawnych synów“ Polski. Nie gołosłownie, lecz cyframi udowodnił prof. Konopczyński, że po prawej stronie Sejmu większość posłów miała wyższe wykształcenie. W całym Sejmie było 44 urzędników, 29 nauczycieli ludowych, 20 duchownych, 50 dziennikarzy, 22 inżynierów, 35 prawników itp. Zasiadało też w Sejmie mnóstwo wyrobionych polityków z parlamentów b. państw zaborczych. Czynnych współpracowników komisyj sejmowych było blisko 200. Do kwietnia 1926 r. odbył Sejm 286 posiedzeń plenarnych i uchwalił mnóstwo pożytecznych ustaw w dziedzinie skarbowości i wojska, ratyfikował z górą sto traktatów i konwencyj, kilkadziesiąt ustaw z dziedziny sądownictwa, ochrony pracy itp.

Ciężar pracy ustawodawczej spoczywał przeważnie na klubach prawicy i centrum. One dostarczyły najwięcej i najtęższych referentów. Wykonały razem. jak oblicza prof. Konopczyński, więcej niż trzy czwarte całej pracy ustawodawczej.

Jak niesłusznem jest rozciąganie krzywdzących zarzutów na cały Sejm, najlepiej świadczą cyfry kar, wymierzonych posłom za „złe obyczaje“ poselskie. Sprawozdania stenograficzne wykazują, że upomnienia marszałka padały pod adresem lewicy 3—4 razy częściej. niż pod adresem prawicy. Przywołań do porządku było 256; w olbrzymiej większości kary te spadały na lewicę i mniejszości narodowe. W klubie Ch. D. nie było ani jednego posła przywołanego do porządku, z „Piasta“ raz tylko przywołano do porządku jednego. Wykluczeń z posiedzeń było na prawicy 5, na lewicy 70. Lewa połowa Sejmu kompromitowała polski parlamentaryzm obstrukcyjnemi wrzawami.

Za główne przyczyny, dla których Sejm nie był takim, jakim być powinien, uważa prof. Konopczyński brak stałej większości parlamentarnej. dalej wadliwą formę obrad, słabość marszałka itd.

Nie podał prof. Konopczyński statystyki obecności na posiedzeniach. która jak się zdaje niepochlebnie świadczyłaby o Sejmie. Ale trzeba przyznać autorowi rację, gdy twierdzi, że Sejm obradował zbyt często.

Uwydatniając zasługi własnego klubu (Z. L. N.) nie lekceważy jednak prof. Konopczyński pracy innych klubów. innych posłów. „Sejm bez obsłonek“ przyda się więc wszystkim obrońcom parlamentaryzmu w Polsce.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

SWIAT KOBIECY



OSTATNIE WSKAZANIA MODY.

PŁASZCZE.

Płaszcz, jako okrycie w razie niepogody tak częstej w okresie przedwiosennym posiada krój całkiem prosty, z lekkiemi conajwyżej fałdami, z materji wzorzystej. Jako strój jednak popołudniowy jest wykonany z materji jednokolorowej a przy zachowaniu prostoty linji cechuje go pełne efektu urozmaicenie fałdami i plisami.

KAPELUSZE.

Filc trwa zwycięsko. Zdegradował w zimie aksamit do podrzędnej roli przybrania, teraz ledwo toleruje jedwab i słomę. również tylko w postaci niewielkich rondek lub wąskich naszyć i plisek. Mała forma — na razie przynajmniej święci absolutne triumfy. Ostatnią nowością są kapelusze noszone z czoła, odsłaniające zarys brwi. przynajmniej z jednej strony. Trójkątne wycięcie w obcisłej główce kapelusika odsłania nieraz czoło aż do włosów. — Wszystkie kapelusze. nieraz bardzo wypracowane w szczegółach (plisy, inkrustacje, zakładki), są utrzymane w jednym tonie. Modne są płaskie piórka, zachodzące na twarz jak zaondulowane włosy. Z kolorów zdecydowanym ulubieńcem pozostaje czarny i to zarówno błyszczący jak matowy, często w tem zestawieniu łączony.

SUKNIE.

Suknie zimowe i wiosenne niewiele między sobą się różnią. Trochę mniej futer na płaszczach, trochę więcej crepe-de-chine'u. niż weluru na sukniach. Wybierając w przejściowym okresie przedwiośnia fason sukni, należy unikać pomysłów zbyt oryginalnych a kierować się raczej wyborem linji prostej, spokojnej która nawet przy modelach wiosennych będzie dla oka miła dzięki swej prostocie i elegancji. Najchętniej noszone będą połączenia dwu różnych materjałów w jednym tonie, a więc np. jersey z crepe-de-chine'u w kolorze „vert lilleul“ lub velour z crepe marocain havanna. Oczywiście bluzka i spódniczka tworzą jedną całość. Wszelkie przeladowanie sukni ozdobami jest nieestetyczne. stąd zalecać należy suknie proste w pomyśle.

Co przynoszą najnowsze pisma kobiece?

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA“.

Tygodnik „Kobieta Współczesna“ drukuje w numerze 8 ciekawy artykuł pióra Dr. Czapskiej „O zakładzie dla dzieci kalek w Paryżu“. Tocząca się żywo na łamach pisma dyskusja na temat „Rodzina współczesna“ przynosi tym razem głos Dr. A. Minkowskiej, która broni sprawy nierozerwalności małżeństw. W dziale literackim obok pięknych wierszy Janiny Brzostowskiej czytamy powieść L. Delarue-Mardrus „Taka sobie dziewczynka“ i ładny obrazek z podróży — W. Melcer-Rutkowskiej. Dr. Z. Niemojewska-Gruszczyńska drukuje studjum „Sen w życiu ludzkości“. W dodatku „Mój Dom“ rozpoczęto kurs wypieku ciast. tortów i cukrów, który niewątpliwie zainteresuje czytelniczki tego interesującego i pożytecznego pisma.

„BLUSZCZ“.

Nr 8 „Bluszczu“ przynosi na wstępie artykuł St. Podhorskiej-Okołow pt. „Gorączka rekordu“, podkreślający zapoznawanie istotnych zasług pod naporem manji rekordowości. Dr. H. Naglerowa rozpatruje zagadnienie ewolucji rasy w artykule pt. „Zdrowa rasa ludzka a kwestja kobieca“, na marginesie dzieła Z. Golińskiej-Daszyńskiej pt. „Zagadnienie polityki populacyjnej“. Dział beletrystyczny przynosi między innemi b. dobrą nowelę K. H. Szpyrkówny z życia Polek emigrantek pt. „Przygody błękitnych możliwości“. Na wymienienie zasługują „Wiersze“ I. K. Iłłakowicz, „Impresje kościelne“ Z. Knothe. bardzo dobrze postawiony dział „Z życia ekranu“. sprawozdania muzyczne i teatralne oraz cały szereg zawsze aktualnych artykułów działu praktycznego.

JAK SIĘ ROBI ABAŻURY“.

Nakładem Tow. Wyd. „Bluszcz“ (Warszawa, Krak. Przedmieście 99) ukazał się numer 7-y wytwornego miesięcznika „Modne Roboty Kobiece“ pt. „Jak się robi abażury“. Zeszyt ten przyczyni szereg nieocenionych korzyści każdej z pań dbającej o estetykę wnętrza. — zSereg rysunków technicznych opatrzony szczegółowemi wskazówkami ułatwi znakomicie samodzielne wykonanie rozmaitego rodzaju abażurów. Zeszyt zawiera następujące rozdziały: abażury z materjałów. papierowe malowane. z aplikacji. abażury na siatce i szydełkowe. — Modele odznaczają się pomysłowością i artyzmem a całość przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu estetycznego naszych mieszkań. Cena zaszytu zł 2.

„KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU“.

Na Nr. 4 dwutygodnika „Kobieta w Świecie i w Domu“ składają się zarówno ostatnie refleksje karnawałowe jak pierwsze nastroje wiosenne. Modele sukien balowych. pantofli, szali itp. przeplatają kostjumy i kapelusze. — Zwracają uwagę artykuły: „Człowiek i jego ręce“, „Słońce, słońce“, Refleksje karnawałowe, „Warszawa tańczy“ i inne. Przepisy gospodarskie utrzymane pod znakiem Wielkanocy, mają na celu ułatwienie paniom krzątaniny wiosennej. Pismo to jak zawsze kojarzy w sobie ton wytwornej światowości z elegancją domowego zacisza.

—o:o—

W Londynie odbywa się wystawa wynalazków kobiecych.

W wielkiej sali Central Hall w Londynie odbyła się wystawa najnowszych wynalazków, dokonanych przez kobiety. Są to przeważnie wynalazki z dziedziny technicznej, zmierzające ku temu, aby gospodarstwo domowe uczynić łatwiejszem i zaoszczędzić pracy. Na liście wynalazczyń figuruje wiele nazwisk kobiet, które nie ukończyły żadnych studjów inżynieryjnych ani technicznych i dokonały swych wynalazków na podstawie doświadczenia praktycznego.

Z pomiędzy takich ulepszeń gospodarczych wyliczyć można: nowy aparat do gotowania, zapomocą którego można w jednem naczyniu o kilku przegródkach jednocześnie gotować. piec, smażyć przy minimalnem zużyciu opału; pomysłową przykrywkę do rondla. która zapomocą dzwonienia sygnalizuje moment zagotowania się potrawy; nowy rodzaj korków do wanien uniemożliwiający zanieczyszczenie rur wodociągowych; ulepszony aparat do czyszczenia schodów; igłę. którą można zeszywać najcieńsze materjały bez uszkodzenia ich etc. etc.

„Profesorki inteligencji“.

Wynaleziono nowy zawód.

Pewna młoda mieszkanka Berlina wynalazła nowy zawód. bardzo. jak twierdzi, popłatny: „profesora inteligencji“. Zawód ten polega na dostarczaniu różnym damom z plutokracji berlińskiej. których inteligencja nie stoi na poziomie wyższych sfer towarzyskich. pewnego surogatu tejże inteligencji w postaci... zajmujących tematów do rozmowy.

„Profesor“ studjuje co rano kronikę towarzyską. rubrykę ważniejszych wypadków dnia. krytyki teatralne. sprawozdania z obrad parlamentu. najnowsze wiadomości polityczne etc. etc. Przegląda najświeższe wydawnictwa ostatni sensacyjny romans. zwiedza najnowszą wystawę sztuki — jednem słowem, jest „au courant“ wszystkich ostatnich nowości z każdej dziedziny życia. I temi wszystkiemi wiadomościami dzieli się ze swemi klijentkami, oczywiście, nie bezinteresownie! Istnieją specjalne „taksy“ i „abonamenty“.

Zależnie od swych zapotrzebowań i swego stanowiska towarzyskiego, klijentka może mieć seans codzienny. na którym, prócz wszech stronnych informacyj, otrzymać może jeszcze za specjalną dopłatą parę „zupełnie oryginalnych i czysto osobistych poglądów“ na tę lub ową sprawę, kilka nikomu nieznanych „bon mots“, parę nieoklepanych dowcipów lub anegdotek itd. itd. Mniej wymagające klijentki zadawalniają się jednym seansem na tydzień, czasami nawet — na miesiąc; otrzymują wtedy krótki przegląd najważniejszych wypadków tego okresu. Bywają i takie osoby. które się zgłaszają do „profesora inteligencji“ tylko w jakichś wypadkach specjalnych. — naprzykład w chwilach jakiejś bardzo zawikłanej sytuacji politycznej, albo sensacyjnego procesu dla uzyskania wskazówek. „co w tej sprawie mówić i jak się na nią zapatrywać należy“.

O potrzebie i popłatności nowowynalezionego zawodu świadczy wciąż wzrastająca ilość tych „profesorek inteligencji“ w Berlinie.

—00—

Krzyż w czereśniach.

Z cyklu: „Na małem miasteczku“.

Nad polem rzepaku, w rozwidleniu dwóch ścigłych, czerwonych czereśni,
przez które się błękitny światła sączy sok —
przystanął kiedyś dawno, we wróblej zasłuchał się pieśni,
i tylko trochę się schylił, gdy burza rozdarła Mu bok.

Tu zawsze pachną grochy, szczawiki i kminy,
błękitne cykorje, słodkie rozmaryny,
a czasem nadwieją goryczki
z dalekich, polnych dróg.

Wróble zapisną, zaćwierkają,
gałęziami zastukają —
a wtedy po blasze
stuk — stuk — stuk —
na zczerniały daszek
czereśnie padają.

Otra się szybko o blade policzki —
a potem jak wielkie, czerwone krople po boku rozdartym spływają.

Codziennie tutaj przychodzę
i nad tem polem rzepaku, na tej spieczonej drodze,
gdzie wszystko się stapia w szeleście radosnem —
razem z wróblami, czereśniami
i z krzyżem dębowym wzwyż rosnę.

KAZIMIERA ALBERTI.

Humor.

— Wiesz, mój skarbie— rzecze młody małżonek — coś tej leguminie, którą usmażyłaś, brakuje. Stanowczo mi nie smakuje!

— To tylko tak ci się wydaje, — odpowiada młoda gospodyni — w książce kucharskiej wyraźnie jest napisane, że ta legumina smakuje doskonale!

* * *

— Pańskie ubranie jest dobrze zrobione, czy może mi pan podać adres swego krawca?

— Owszem. ale pod warunkiem, że mu pan mojego adresu nie powie!

* * *

— Wkrótce nie będziemy już wogóle potrzebowali pracować. Obecnie wszystko idzie w kierunku elektryfikacji i wystarczy tylko pocisnąć guzik a każda praca będzie zrobiona.

— No wiesz. tak ciągle pociskać guzik to przez dłuższy czas, też stanowi pracę!

* * *

— Mamo! z tym wstrętnym Adolfem muszę stanowczo się rozwieść. On jest najordynarniejszym człowiekiem na świecie.

— Cóż takiego zrobił?

— Tak wyuczył papugę, że ile razy się sprzeczamy, zawsze trzyma jego stronę!...

* * *

— Jako podarunek ślubny ofiarowałem memu kuzynowi serwis na dwanaście osób.

— A ja dałem mu srebrne sitko do herbaty na dwadzieścia cztery osoby!

FUNDUJMY

zbiorowe lub pojedyncze cegiełki na odnowienie wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie z przeznaczeniem na zakład wychowawczy. Po wpłaceniu kwoty 200 zł także dowolnemi ratami każdy fundator otrzyma stosowne poświadczenie a nazwisko jego wyryte będzie **na marmurowej płycie w kościele na wieczną rzeczy pamiątkę,** nadto ogłoszone zostanie w dziennikach.

Zgłoszenia do Komitetu odnowienia wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie, ul Dietla 30, lub przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto Komitetu Nr 405.054.

Dalszą cegiełkę ufundował p. Marjan Dąbrowski b. poseł z Krakowa.

Co słychać w Krakowie?

Miljon zł. na budowę gmachu Bibljoteki Jag.

Towarzystwa kulturalno-naukowe, które się zwróciły z petycją do wiceministra p. Bartla w sprawie budowy nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej, otrzymały wczoraj wiadomość, że wstawiono do budżetu pierwszą ratę w kwocie jednego miljona złotych na rozpoczęcie budowy Bibljoteki Jagiellońskiej z wiosną b. r. Wobec powyższej wiadomości spodziewać się należy, że z wiosną b. r. rozpoczęte zostaną prace nad wzniesieniem nowego gmachu na placu ofiarowanym przez gminę miasta Krakowa. — Towarzystwo Przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej, Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie, Towarzystwo Miłośników historji i zabytków miasta Krakowa.

WIEC AKADEMICKI.

Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. w sali Kopernika Uniw. Jag. odbędzie się wiec akademicki zwołany przez Krakowski Komitet Akademicki i Związek Kół Naukowych U. J. w związku ze sprawą uniedostępnienia zbiorów Bibljoteki Jagiellońskiej dla młodzieży akademickiej, oraz groźbą częściowego ich zniszczenia.

Odbudowa spalonej sali radzieckiej.

Jak się dowiadujemy, odbudowa spalonej sali Rady m. Krakowa zostanie w zupełności ukończona w marcu b. r. Dotąd odbudowano w całości przedsionek sali posiedzeń który nakryto kopułą z białego stiuku, zaś ściany boczne oraz odrzwia wykonano w dużej części ze sztucznego różnokolorowego marmuru (mieszaniny gipsu i wody klejowej). Sala radziecka otrzymała strop belkowy ze słabo zaakcentowanemi kasetonami, przyczem prof. Bukowski wymalował już deseń w formie stylizowanych kwiatów na błękitnem tle. Wokół sali biegnie boazerja z drzewa orzechowego na wysokość 1 metra od posadzki. Estradę prezydjalną pomyślano według projektu nowej ustawy samorządowej, wprowadzając miejsca dla prezydenta miasta, prezesa Rady, ławników i referenta. Umeblowanie wykonały i dostarczyły już fabryki stolarskie. Herby państwa i miasta wykonała firma rzeźbiarska w białym włoskim marmurze kararyjskim.

Koszta związane z odbudową spalonej części gmachu magistratu wyniosą przeszło pół miljona złotych.

Przeciw szpeceniu ul. Smoleńsk.

Od mieszkańców ul. Smoleńsk otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o ogłoszenie:

W sprawie bardzo naglącej, a więc **dopóki jeszcze czas,** wnosimy gorący apel do WPana Wojewody Darowskiego, WPana Prezydenta Rollego i tych wszystkich, którym wygląd miasta leży na sercu.

Oto u zbiegu ulicy Felicjanek i Smoleńsk. tuż naprzeciwko kościółka Bożego Miłosierdzia buduje niejaki **p. Kamieniarczyk 3 piętrowy dom.** Sposób budowy tego domu zdumieniem każdego napawa i pojąć się nie da. **na zasadzie jakich racji mogło Budownictwo miejskie zgodzić się na zmianę linji frontowej,** bo dom o którym mówimy, budowany nie według zasady utrzymania linji regulacyjnej. ale z pogwałceniem jej, gdyż występuje zygzakiem w ulicę, a narożnikiem swoim. jakby ostrym dziobem wbija się w sam środek ulicy Smoleńsk i z perspektywy oddalenia wygląda jakby zamknął ulicę lub ścieśnił ją w wąską szyjkę.

Budową tą stworzono ważny precedens i może mało kto zdaje sobie sprawę z ogromu bardzo ujemnych następstw tego precedensu. bo obok zasady przestrzegania linji regulacyjnej. każdy w przyszłości ze skutkiem domagać się może zezwolenia na budowę według linji dowolnie zygzakowatej. Wystarczy, gdy tylko taki jeden zygzak stanie na każdej ulicy by zdeformować wygląd nawet małego miasteczka. a cóż dopiero Wielkiego Krakowa!

Również pominięto względy bezpieczeństwa publicznego w zachodzącym wypadku. gdyż stanowczo nieuniknione są wypadki zderzeń automobilowych przy takiem zabudowaniu narożnej parceli. właśnie w punkcie. gdzie z uwagi na znajdujący się autogaraż. ruch automobilowy odbywa się bez przerwy dniem i nocą. a w związku z tem. wytwarza conajmniej stałe niebezpieczeństwo życia przechodniów.

Pominięto faktem wznoszonej, bardzo szybko mimo pory zimowej budowy. względy estetyki i pietyzmu, gdyż z jednej strony stoi z tem w rażącej dysproporcji uporządkowany na szerszą skalę wielkomiejską. sumptem bardzo wielkich wkładów. skwer od strony ulicy Retoryka, zaś znów o krok dalej od strony ulicy Smoleńsk **zasłonięto historyczny kościółek** Bożego Miłosierdzia, przed kilkunastu laty odnowiony, a na którego odsłonięcie od szpecących go starych zburzonych ruder. wgląb ulicy występujących, z upragnieniem tyle lat wyczekiwano.

Wobec wytworzonego stanu sprawy należy zawiązać **szybko działający komitet,** do którego zapraszają najuprzejmiej mieszkańcy ulicy Smoleńsk i przyległych w pierwszym rzędzie Two Miłośników Krakowa z p. prezesem Tomkowiczem na czele. który to komitet winien bezzwłocznie zająć się energicznie odparciem grożącego niebezpieczeństwa utrzymania stanu niedającego się nawet usprawiedliwić względem potomności. **Tym apelem mieszkańcy ulicy Smoleńsk i przyległych chcą się uchylić** od ciężkiego oskarżenia niedbalstwa i obojętności wobec następnych pokoleń.

* * *

Polecając w całej osnowie odezwę mieszkańców ul. Smoleńsk uwadze władz krakowskich nie wątpimy. że województwo krakowskie. wglądnie w słuszne postulaty i wyda odnośne zarządzenia. Przypominamy. że na poprzednim posiedzeniu Rady m. Krakowa radca Pachoński zgłosił wniosek nagły imieniem klubu radzieckiego Ch D. w sprawie karygodnego łamania linji regulacyjnej ul. Smoleńsk. Wiceprez. Rolle oświadczył. że odpowiedzi na interpelacje udzieli na najbliższem posiedzeniu t. j. w dniu dzisiejszym. Odpowiedzi wyczekuje ludność m. Krakowa a zwłaszcza mieszkańcy ul. Smoleńsk z wielką niecierpliwością.

Młodzież akademicka wobec służby wojskowej.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej z dnia 11 stycznia br. w sprawie służby wojskowej akademików, Naczelny Komitet Akademicki powołał do życia specjalną komisję. mającą na celu opracowanie postulatów młodzieży akademickiej. dotyczących służby wojskowej i przysposobienia wojskowego. — Równocześnie Naczelny Komitet Akademicki wydał polecenia miejscowym Komitetom Akademickim zwołania w tej sprawie wieców ogólno-akademickich.

W Warszawie zwołano taki wiec w dniu 30 stycznia br., na którym sprawę referował p. Wł. Kempfi, prezes Ogólnopolskiego Związku Akad. Bratnich Pomocy. Na wiec przybył rektor Szlagowski. który zakomunikował zebranym, że według informacyj otrzymanych w ostatniej chwili z M. S. W. nowe rozporządzenie Prezydenta Rzpltej ma się odnosić tylko do roczników 1907 i następnych. Wobec rozwiązania wiecu przez policję, na skutek prowokacyjnego zachowania się młodzieży komunizującej, odpowiednie uchwały nie zostały powzięte.

Mimo rozwiązania wiecu uzgodniono rezolucję. która zawierała: oświadczenie, że młodzież akademicka rozumiejąc, iż dążeniem czynników miarodajnych i koniecznością państwową jest posiadanie licznych i dobrze wyszkolonych rezerw, uważa, że drogą racjonalnie prowadzonego przysposobienia wojskowego na Wyższych Uczelniach da się ten cel osiągnąć bez przekreślania możliwości normalnej nauki studentów, oraz szereg postulatów.

Dnia 3 lutego br. stanowisko młodzieży zostało przedstawione ks. rektorowi Szlagowskiemu, który wraz z przedstawicielami młodzieży udał się do Ministerstwa Spraw Wojskowych. gdzie został przyjęty przez p. wiceministra gen. Konarzewskiego, któremu przedstawioną została konieczność wzięcia pod uwagę opinji Senatów Akademickich i młodzieży akademickiej przy opracowywaniu przepisów dotyczących ogółu akademickiego. oraz zakomunikowana w zarysie treść postulatów akademickich. **Pan wiceminister** wysłuchał przychylnie przedstawionych **argumentów i obiecał sprawę poprzeć.**

Dnia 8 II. prezes Nacz. Komitetu Akad. kol. Al. Heinrich złożył na ręce Ks. Rektora Szlagowskiego obszernie umotywowany memorjał precyzujący dokładnie stanowisko akademików w tej sprawie. W memorjale tym podkreślone zostały cztery zasadnicze postulaty młodzieży, a mianowicie: **Młodzież winna odbywać służbę po studjach wyższych; odroczenia służby wojskowej winny być udzielane studentom przynajmniej do 25 roku życia; na wyższych uczelniach winno być niezwłocznie wprowadzone studjum wychowania fizycznego i racjonalne przysposobienie wojskowe oraz łącznie z wprowadzeniem przysposobienia wojskowego winna być znacznie skrócona służba wojskowa akademików.**

—oo—

Kontrowersja o autentyczność morderczej kuli.

Wczoraj, w czwartym dniu rozprawy przed Sądem przysięgłych w Krakowie przeciw Grabowskiemu i trzem współoskarżonym o morderstwo rabunkowe. dokonane w Dubiu na dozorcy stawów Bazarniku oraz o zastrzelenie policjanta Milcza, przesłuchał trybunał ostatnich świadków. **Świadek Kulik obciążył wymienionych poprzedniego dnia Machowskich i Jachnę jako sprawców zabicia posterunkowego.** Również komisarz policji Skalski z Chrzanowa przedstawiając wyniki dochodzeń policyjnych w sprawie zastrzelenia Milcza. wskazał na Machowskich i Jachnę, jako na sprawców morderstwa. Wobec tych zeznań wezwano powtórnie z celi więziennej obu Machowskich i Jachnę, których konfrontacja z poprzednimi świadkami nie dała rezultatu, albowiem podejrzani, którzy na policji przyznali się do zastrzelenia Milcza, obecnie **wypierają się stanowczo winy, twierdząc, że na policji zmuszano ich do przyznania się.**

W przeciwieństwie do zeznań kom. Skalskiego przedstawiciele policji krakowskiej opierając się znów na swoich dochodzeniach, zeznali stanowczo, że odpowiadający przed sądem obecnie Grabowski i Koza zastrzelili posterunkowego Milcza. W szczególności kierownik wojewódzkiego urzędu śledczego Nosek przedłożył kulę rewolwerową, wyjętą z ciała ś. p. Milcza, a odpowiadającą kalibrem rewolwerowi systemu Steyer, znalezionemu u osk. Grabowskiego. W odpowiedzi na to komisarz Skalski ze swej strony przedłożył kulę odpowiadającą rewolwerowi Machowskiego, dowodząc. że właśnie tę kulę znaleziono w ciele zamordowanego policjanta. **Okazało się jednak niebawem na rozprawie, że kula przedłożona przez komisarza Skalskiego, nie była wogóle wystrzelona, a została wydłubana z łuski.** Rozbieżność zeznań między przedstawicielami 2-ch organów śledczych wywołała na sali zrozumiałe poruszenie.

Nastąpiło orzeczenie znawców co do przyczyn śmierci Bazarnika i Milcza. poczem trybunał załatwił odmownie wnioski odwodowe obrony. Po południu rozpoczęła się rozprawa od dyskusji nad pytaniami, poczem nastąpiły wywody prok. Stapora, obrońców i resume przewodniczącego. Nad wieczorem ława przysięgłych rozpoczęła obrady nad postawionemi jej pytaniami. — Wyrok zapadnie późnym wieczorem.

Sprzeczne zeznania w procesie ofic.

Na środowej popołudniowej rozprawie w sądzie krakowskim przeciw kpt. Remerowi przesłuchano świadka **Roberta Ameisena,** byłego cywilnego urzędnika **D. O. K.,** który pracował z por. Lejczakiem. Ponieważ świadek ten zeznał odmiennie, aniżeli w śledztwie sądowem, przeto na zgodny wniosek prokuratora Żebrackiego i obrońcy dra Kwiecińskiego przystąpiono do **przesłuchania sędziego śledczego majora Raczka.** Po jego przesłuchaniu sąd na wniosek prokuratora spisał ze świadkiem Ameisenem odrębny protokół, celem przesłania tegoż protokołu sądowi cywilnemu z powodu **podejrzenia świadka Ameisena o złożenie fałszywych zeznań.**

Wczoraj byli słuchani dalsi **świadkowie,** których zeznania odpowiadają zeznaniom złożonym podczas śledztwa. Między innymi przesłuchał trybunał **gen. Kulińskiego, b. dowódcę** korpusu w Krakowie.

PRZEDWYBORCZE ZEBRANIE URZĘDNIKÓW.
odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 6 wieczór w sali przy ul. św. Tomasza 37.

Kraków, dnia 24-go lutego 1928.

Piątek 24: św. Piotra D. i św. Florjana.
Sobota 25: św. Macieja apostoła.
Sobota 25: wschód słońca o godz. 6.34, zachód o 17.13.

KRADZIEŻ Z BRYCZKI. Przeor OO. Cystersów w Mogile, O. Robert Kucharz, zgłosił w policji, że dnia 22 b. m. skradziono mu z bryczki w ul. św. Tomasza teczkę skórzaną. zawierającą pieczątkę, brewjarz i książki szkolne. wartości 100 zł.

POD KOŁAMI SAMOCHODU. Dnia 22 b. m o godz. 10 wieczór najechał w ul. Florjańskiej szofer samochodu osobowego Nr. Kr. 4549 na Władysławę Łopinkiewicz, skutkiem czego ta odniosła zdarcie naskórka na nodze i obrażenia cielesne. Po zaopatrzeniu przez zawezwane Pogotowie Ratunkowe. pozostawiono Łopinkiewiczównę opiece domowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ARESZTANTKI. Wczoraj nad ranem zawezwano Pogotowie ratunkowe do aresztów policyjnych. gdzie jedna z aresztantek w czasie ataku histerycznego połknęła odłamki szkła w zamiarze samobójczym. Desperatkę przewieziono do szpitala.

WŁAMANIE. Salomon Borkowicz. kupiec z Podgórza. zgłosił w policji, że w nocy z 21 na 22 b. m. włamano się do jego składu. skąd skradziono 50 kg. skórek króliczych surowych. wartości około 1000 zł. — Dnia 22 b. m. aresztowano Konarskiego Jana i Bruzdę Marję w czasie, gdy usiłowali sprzedać skradzione skórki.

ZNIKNĘŁA SZTUCZKA MATERJI. Maks Schacht, kupiec towarów bławatnych przy ul. Florjańskiej, zgłosił w policji, że dnia 17 b. m. skradziono mu sztuczkę materji jedwabnej, wartości 320 zł.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZA POMYŚLNOŚĆ WYBORÓW odbędzie się staraniem katolickich Stow. kobiecych Msza św. dn. 26 bm o 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

REKOLEKCJE DLA PP. NAUCZYCIELEK, urządzone staraniem Sodalicji Nauczycielek, odbywać się będą o godz. 6.30 od 27 lutego do 4 marca w kaplicy sodalicyjnej przy kościele św. Barbary. Nauki wygłaszać będzie ks. Podoleński T. J.

Z KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. W piątek 24 bm. doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Kobieta Wschodu; sobota 25 bm. Magdalena Samozwaniec: Kraków widziany z okien humorysty. Początek o godz. 7 wiecz.

—o—

—o:o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Dama Kameljowa".
Sobota: „Dr. Julja Szabo" (Premjera).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Piątek o 7.30 w.: „Krowoderskie Zuchy", oraz Wieczór eksperymentalny Szyllera-Szkolnika.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
WANDA: Verdun.
SZTUKA: „Lew Mogołów".
NOWOŚCI: „Oaza miłości".
BAGATELA: „Generał".
UCIECHA: Miłość — Młodość — Szaleństwo.
CORSO: „Śmiertelna jazda ekspresu".
WARSZAWA: Tragedja nocy karnawałowej.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po raz 14 „Dama Kameljowa" z p. Starską w roli głównej. Jutro premjera komedji Fodora „Dr. Julja Szabo". Tytułową rolę kobiety-lekarza wykona p. Hańska. Partnerem jej jest p. Strzelecki. Reżyseruje p. Niewiarowicz.

OPERETKA „NOWOŚCI". Niezrównane „Krowoderskie Zuchy" grane będą dziś w piątek 24 i w sobotę 25 o 7.30 w. W sobotę 25 bm. o godz. 3.30 popoł. po cenach całkiem zniżonych od 2.50 zł do 50 gr. „Białe Fartuszki". W niedzielę 26 o 3.30 popoł. po cenach zniżonych „Dwaj złodzieje". W najbliższych dniach premjera świetnego wodewilu K. Krumłowskiego z muzyką pt. „Piękny Rigo" z udziałem prawdziwej bandy Cyganów.

Zycie gospodarczo-społeczne

Rozluźnienie reglamentacji towarów.

Zmianę systemu reglamentacyjnego zapowiedział minister Kwiatkowski na konferencji przemysłowej.

We środę rozpoczęły się w Ministerstwie przemysłu i handlu dwudniowe obrady konferencji przemysłowej, zainaugurowane retrospekcyjnem przemówieniem **min. Kwiatkowskiego.** Omawiając m in. sprawę handlu zapowiedział on, że **przepisy o reglamentacji towarów zostaną w najbliższym czasie, najdalej do połowy marca rozluźnione.**

„Wspomniane rozluźnienie reglamentacji — oświadczył minister — które wynikło ze ścisłych badań nad jej wynikami, przeprowadzonych w roku ub., a które **dotyczyć będzie przynajmniej 75 proc. dotychczasowego jej zakresu** przy równoczesnej gruntownej **przebudowie mechaniki reglamentacyjnej** — znajduje, zdawałoby się, kontrtezę we wprowadzonej ostatnio waloryzacji ceł. Wyjaśnić muszę, że **reglamentacja stanowiła opór wymierny,** który niejednokrotnie hamował import znaczniej, niż cło, a dziś, jako w znacznym stopniu przeżyta, ulega stopniowemu skasowaniu. Natomiast waloryzacja ceł, dokonana zresztą w formie łagodnej, ma być zabiegiem o charakterze organicznym i trwałym, oparta jest na logicznej przesłance dewaluacji złotego, a **nie jest wymierzona przeciw żadnemu określonemu państwu.** Gdyby wynikiem waloryzacji miało być zmniejszenie w któremś z państw traktatowych jego obrotów handlowych z Polską, w sposób powiększający pasywność bilansu tego obrotu, wówczas niewątpliwie znajdziemy sposoby, ażeby za wspólnem porozumieniem niedogodności tych uniknąć.

Usunięcie rygorów reglamentacyjnych musi znaleźć odpowiednik w najszerszem nawiązaniu stosunków traktatowych ze wszystkimi sąsiadami, a w szczególności z Niemcami. Niestety nie z na ezj przyczyny tempo pertraktacyj, posuwających się zresztą niewątpliwie naprzód, **pozostawia jeszcze dużo do życzenia“.**

Na konferencji przemawiali poza tem reprezentanci poszczególnych gałęzi przemysłu, ilustrując cyfrowo warunki, w jakich przemysł ten pracuje i przedkładając odpowiednie postulaty.

—o:o—

Utworzenie instytutu badania konjunktur gosp. i cen.

OGŁOSZONE ZOSTAŁO W „DZIEN. USTAW“.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o **ustanowieniu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i cen.** Dyrektor Instytutu ma prawo wzywać do **osobistego stawiennictwa właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych,** ich pełnomocników, a także ich pracowników, dostawców, odbiorców i pośredników, **celem składania zeznań i dowodów** w sprawach, dotyczących **ceny kosztów własnych w przemyśle i handlu,** jak również kosztów usług gospodarczych. Dyrektor Instytutu może delegować **rzeczoznawców** do badania przedsiębiorstw, a w szczególności przeglądania ksiąg i dokumentów, sporządzania z nich **odpisów i wyciągów i wogóle zbierania informacji.** Przy składaniu zeznań **nikt nie może zasłaniać się tajemnicą handlową lub techniczną.** Informacje otrzymane przez Instytut, w żadnym wypadku **nie mogą być użyte dla celów podatkowych.**

Kto świadomie złoży nieprawdziwe zeznania, przedstawi fałszywe dowody, utrudni wykonywanie funkcji rzeczoznawcy, będzie karany aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 25.000 złotych, lub jedną z tych kar. Kto popełni czyn wymieniony z niedbalstwa, karany będzie grzywną do 5.000 złotych.

Nakładanie kar należy do dyrektora Instytutu, wykonywanie — do Powiatowej władzy administracyjnej **w drodze egzekucji administracyjnej.**

—o—

Kto może emigrować do Kanady?

W zeszłym tygodniu urząd emigracyjny ukończył układy z dwoma kanadyjskiemi towarzystwami kolejowemi w sprawie warunków wychodźtwa do Kanady z wiosną b. r. robotników rolnych i służących.

Pierwszeństwo w wyjeździe przyznał urząd emigracyjny tym osobom, **które w r. z. przygotowały się już do podróży i otrzymały paszporty zagraniczne lub zaświadczenie na otrzymanie paszportu, a nie mogły wyjechać wskutek nagłego wstrzymania emigracji kanadyjskiej.** Takich osób jest zgórą 5.000! Otrzymają one z urzędu emigracyjnego listy z zapytaniem, **czy mają zamiar wyjechać w tym roku do Kanady.** Po otrzymaniu od nich wiadomości potwierdzającej urząd emigracyjny wyda tym wychodźcom nowe zezwolenie na otrzymanie paszportu zagranicznego lub zwróci paszport, o ile ten jest jeszcze ważny, i poleci właściwej linji okrętowej przyjąć wychodźcę na jeden z najbliższych transportów. Wychodźcy ci nie potrzebują już się zwracać do państwowych urzędów pośrednictwa pracy, co, natomiast, winny będą czynić wszystkie inne kategorje wychodźców.

Poza tem w r. b. będą mogli wyjechać: **robotnicy rolni bez affidavitów** — według przyznanej każdej linji okrętowej „kwoty“, **służące bez affidavitów, rodziny rolnicze,** posiadające kapitał odpowiedni na zadatkowanie w Kanadzie farmy i wychodźcy, otrzymujący **wezwania imienne z Kanady.**

Urząd emigracyjny opracowuje instrukcje w sprawie wyjazdu każdej z wymienionych kategorji wychodźców.

—o—

Bank Polski zwiększa kredyt lombardowy

Bank Polski **podniósł z 25 do 40 miljonów** sumę, przeznaczoną na kredyt na rachunku otwartym, zabezpieczony wekslami z terminem **ponad 3 do 6-ciu miesięcy.**

Emisja pożyczki premiowej

nie doszła do skutku.

Wskutek negatywnego stanowiska komisji kontroli długów państwowych i nie wyrażenia zgody przez banki na lokatę 4% pożyczki premjowej na cele inwestycyjne — emisja tej pożyczki, wyznaczona początkowo na 1 marca b. r., ma być przesunięta na dalszy termin. — W związku z tą wiadomością zwyżkowała wczoraj 5% pożyczka premjowa dolarowa.

—oo—

PRZYWÓZ TOWARÓW Z JUGOSŁAWJI.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż ostatnio wyznaczone zostały specjalne kontyngenty przywozowe dla **Jugosławji** na następujące artykuły: orzechy, ryby świeże; konserwy rybne. Podania o zezwolenie na przywóz tych towarów wnosić należy do Izby handlowej i przemysłowej do dnia 1 marca br.

OPŁATY STEMPLOWE OD ŚWIADECTW NIEZAMOŻNOŚCI.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że świadectwo niezamożności, **wydane przez władzę policyjną osobie, ubiegającej się o paszport ulgowy lub bezpłatny** podlega zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. Tylko wówczas, gdy zachodzą warunki wydania paszportu bezpłatnego i zarazem uiszczenie powyższej opłaty nie jest możliwe bez dotkliwszego uszczerbku majątkowego, można otrzymać świadectwo niezamożności bez uiszczania tej opłaty.

—oo—

W akcjach ruch nadal słaby.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Dolar prywatnie 8.87, bankowo za czeki 8.90. Bank Polski notuje bez zmiany.

Na rynku akcyjnym tendencja słabsza, większość papierów zupełnie bez transakcji. Ruch naogół słaby.

Na pogiełdziu również słabiej, tylko dolarówka mocniejsza. Gazy wschodnie utrzymane. Ruch słaby.

Notowano: Tohan 13 i pół: Górka 93—91; Siersza Górnicza 13.70; Elektrownia 54—52.20. Chybie 5.50; dolarówka 74—75; Gazy wschodnie 25; Cegielski 43; Nitrat 0.20; Huta Szkła 1.80 zł.

—oo—

Wydawnictwa ekonomiczne.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się zeszyt 4 „Wiadomości Statystycznych“, na treść którego złożyły się m. in. następujące zestawienia, obejmujące aktualne dane z życia gospodarczego Polski: Produkcja górniczo-hutnicza w grudniu ub. r. Zasiewy na jesieni 1927 r. Produkcja cukru. Produkcja nawozów sztucznych oraz wytwórczość produktów dystylacji ropy. Handel zagraniczny Polski w m. styczniu ub. r. Ruch statków w porcie gdańskim i gdyńskim. Koszta utrzymania według obliczeń komisji lokalnych. Ceny hurtowe artykułów przemysłowych. Bezrobocie. Państwowe pośrednictwo pracy itd.

Sprawy urzędnicze.

Dlaczego uregulowano płace urzędników pocztowych?

W odpowiedzi na artykuł w jednym z ostatnich numerów naszego Pisma pt. „Dwie miary“, w którym urzędnicy skarżą się na krzywdzące wyróżnienie jednej tylko kategorji funkcjonarjuszy państw. pod względem płac — tj. tylko pocztowców, otrzymujemy list od jednego z urzędników pocztowych.

Pisze on m. in.: „Każda kategorja urzędnicza od czasu powstania Państwa polskiego stoi wyżej pod względem uposażenia o dwa stopnie od kategorji pocztowych. Dowodem tego jest fakt, że kolejarz mający 18 lat służby z 2-giem dzieci, pobiera 300 zł miesięcznie, gdy pocztowiec liczący 31 lat służby, również z 2-giem dzieci, otrzymuje zaledwie 250 zł miesięcznie. Dopiero od 1 marca br. urzędnicy pocztowi mają być zrównani z innymi“.

Przyznając słuszność tym wywodom trzeba jednak stwierdzić, że poprawa płac i usunięcie istniejących różnic wśród poszczególnych dykasterji winno być dokonane równomiernie, bez uprzywilejowania jednych a krzywdzenia drugich, a co najważniejsze z poprawą tą rząd nie powinien zwlekać tak jak to robi obecnie.

TERMIN WYPŁATY JEDNORAZOWEGO ZASIŁKU DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw R. P. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzpltej zmieniające termin i sposób wypłaty zasiłku dla emerytów, wdów i sierót. Mianowicie — zgodnie z naszą zapowiedzią — zasiłek ten zostanie wypłacony nie w dwóch równych ratach (25 I. i 10 III. 1928), lecz **jednorazowo w dniu 1 marca br.**

DOŁĄCZANIE ODPISÓW RECEPT DO LEKARSTW WYDAWANYCH PRZEZ APTEKI NA RACHUNEK POMOCY LEKARSKIEJ DLA FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTW.

Apteki, wydające lekarstwa funkcjonarjuszom państwowym na recepty lekarskie państwowej pomocy lekarskiej, otrzymały polecenie, aby do wydawanych lekarstw dołączyły, w zamian za zatrzymany oryginał recepty, jej odpis (sygnaturę). Sygnatura ta poza dokładnym odpisem recepty winna zawierać: firmę apteki, nazwisko lekarza, który przepisał lekarstwo, nazwisko chorego, numer kolejny recepty, datę wydania lekarstwa, cenę lekarstwa ustaloną, zgodnie z taksą aptekarską i cenę jaką apteka powinna pobrać za lekarstwo (tj. 50 proc. względnie przy specyfikach zagranicznych 75 proc. należności ustalonej według taksy aptekarskiej).

Sport.

PIŁKARZE NIEMIECCY NA OLIMPJADĘ.

Niem. Zw. Piłkarski wpisał na listę kandydatów na Olimpjadę nast. zawodników: Hoffmann, Kutterer, Schmidt II (FC. Bayern). Hernauer (FA 1860), Hagen, Knöpfle, Kiessling, Kraus I, Leinberger (SV. Fürth), Kalb, Kugler Reinmann, Schmidt I, Stulfauth, Weiss (IFC. Nürnberg). Rutz (Stuttgart), Müller (Würzburg). Schübel (Böcklingen), Winkler (Worms) i Panzer (Hof).

WISŁA—CRACOVIA. W najbliższą niedzielę dn. 26 bm. o godz. 2.30 odbędzie się na torze w Parku Krakowskim rewanżowe spotkanie drużyn hockeyowych powyższych klubów. Match ten jest zrozumiałą sensacją dla krakowskiego światka sportowego, gdyż po wygranej Wisły w pierwszem spotkaniu dążyć ona będzie do utrzymania tego zwycięstwa, a Cracovia starać się będzie wykazać że nie jest drużyną gorszą. Ze względu na kończący się sezon tegoroczny publiczność skorzysta niewątpliwie z tej okazji oglądnięcia najlepszych drużyn krakowskich w hockeyu.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Sobota, 26 lutego.

Kraków (566) G. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych; 15: Transmisja kmunikatów: meteorologicznego i gospodarczego; 16.40: Odczyt pt.: „Szlachta i magnaci w dawnej Polsce“, wygł. dyr. gimn. Jan Friedberg; 17.20: Odczyt pt.: „Historja klaki teatralnej“, wygł. p. Artur Schröder, Sekr. Tow. Sztuk Pięknych; 17.45: Transmisja z Warszawy; 19.05: Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15: Rozmaitości i komunikaty; 19.35: Transmisja z Katowic odczytu pt. „O dochodach państwowych“, wygł. Dr. Michał Bielak; 20: Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ wygł. Dr. J. Reguła, wicesekr. U. J.; g. 20.30: Transmisja koncertu z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic“ z Katowic.

Warszawa (1.111) G. 12: Sygnał czasu; g. 15: Komunikaty; 16: Odczyt; 16.40: Odczyt; 17.20: Radjokronika; 17.45: Program dla młodzieży i dzieci; 19.05: Komunikat rolniczy; g. 19.35: Odczyt pt.: „Andrzej Niemojewski“ — wygl. red. Zdzisław Dębicki; 20.30: „Czar Walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa; g. 22: Sygnał czasu; 22.20: Komunikaty; g. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344·8) G. 13.15: Muzyka gramofonowa; 17: Gawęda harcerska: 17.20: Odczyt: 17.45: Transmisja z Warszawy; 19.15: 44 lekcja języka francuskiego; 19.35: Odczyt; 20.30: Wieczór muzyki lekkiej; 22: Sygnał czasu; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Katowice (422) G. 16.40: Odczyt; 17.20: Wykład języka polskiego; 17.45: Program dla dzieci i młodzieży. Transmisja z Warszawy: 19.35: Odczy; 20.30: Koncer wieczorny z Warszawy; 22: Sygnał czasu i komunikaty; 22.30: Muzyka lekka.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

O „prawdziwy numer“.

Oryginalna uroczystość odbyła się w Belwederze. Zwieziono około 2000 chłopów z województw kieleckiego. warszawskiego. łódzkiego i poleskiego i spędzono na podwórzec belwederski. Ukazał się marszałek Piłsudski. Krzyknięto: „Niech żyje!“

„Nastąpiły przemówienia — cytujemy „Epokę“. Jeden z przodowników w łowickiej sukmanie przemówił“. Okrzyki. Drugi przemówił. Okrzyki. marszałek się uśmiechnął. Ktoś z tłumu zawołał:

— Panie Marszaku! **Wszystkie(?)** stronnictwa podszywają się pod Twe nazwisko. Każdy agitator powołuje się na Ciebie. Przybyliśmy tu. aby z Twych ust usłyszeć, czy lista Nr. 1 jest naprawdę listą. którą Ty wskazujesz. Czy nie popełnimy zdrady(?) przeciw Tobie, głosując na jedynkę, czy każesz nam na tę listę głosować?

— Nie. nie **popełnicie żadnej zdrady**. **Proszę, proszę, głosujcie** — dały się słyszeć słowa Marszałka.

(Teraz zapewne jakaś delegacja od 30-stki pojedzie do Warszawy. by dowiedzieć się, że i 30-stka jest „prawdziwym numerem“.

A tymczasem ani jedynka ani trzydziestka nie jest cyfrą prawdziwą. Chłopi powinni głosować w ogromnej większości na 25-tkę. Szkoda. że delegacji chłopów w Warszawie tego nie powiedziano. Należało ich zaprowadzić do komitetu P. B. Katol.).

Wolna strefa w Gdyni dla Czech?

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł polski w Pradze p. Grzybowski po powrocie z Warszawy do Pragi oświadczył przedstawicielowi „Prager Presse“, **że Polska ma zamiar udzielić Czechosłowacji wolnej strefy w Gdyni.** Podczas rokowań w tej sprawie okazało się. że **port w Gdyni wchodzi poważnie w rachubę dla eksportu drzewa z Czechosłowacji i importu rud ze Szwecji do Czechosłowacji.**

10-LECIE ESTONJI.

Warszawa. (Tel. wł.) We czwartek rozpoczęła się w Tallinie uroczystość 10-lecia niepodległości Estonji. Prezydent Estonji urządził wielkie przyjęcie, odbyły się defilady wojskowe i uroczystości kościelne. Wieczorem minister spraw zagran. wydał odpowiedni bankiet.

WYBITNY DZIENNIKARZ AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Bawi obecnie w Warszawie jeden z najwybitniejszych dziennikarzy amerykańskich Simon, który przybył do Europy w celu zbadania położenia mniejszości narodowych, chcąc następnie napisać książkę. We czwartek podejmował go minister Zaleski śniadaniem. W piątek wydaje śniadanie na jego cześć prezes Związku Synd. p. Dębicki.

Konferencje w M. P. H.

Warszawa. (Telef. wł.). W Ministerstwie przemysłu i handlu toczą się obrady i konferencje w sprawie inwestycyj w przemyśle. organizacji handlu, zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego, dalszego rozwoju eksportu towarów itd.

INSPEKCJA POLSKIEJ FLOTY.

Warszawa. (AW.) W dniu wczorajszym szef kierownictwa marynarki wojskowej Komandor Świrski **wyjechał do Gdyni i Pucka dla inspekcji okrętów floty polskiej.** Powrót komandora Świrskiego do Warszawy nastąpi w niedzielę wieczór.

Tadeusz Piórkowski

Kierownik Stadniny państw. w Drogomyślu, major rez. 4 p. Ułanów W. P.

przeżywszy lat 59, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22-go lutego 1928 r. w Ochabach.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa gdzie **Nabożeństwo żałobne** przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 27-go b. m. o godzinie 10-tej rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu. na które-to smutne obrzędy stroskana żona, bracia i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół. Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

Konsternacja sanacji.

ZA WCZAS ROZESZŁY SIĘ WIADOMOŚCI O ROZWODACH.

Warszawa. (Telef. wł.). Z powodu wiadomości o przygotowaniu przez komisję kodyfikacyjną projektu reformy prawa małżeńskiego w kierunku udzielania rozwodów popołudniowa **prasa sanacyjna okazuje ogromne skonsternowanie.** Prasa sanacyjna tłumaczy, że wszystkie projekty prawa małżeńskiego **znajdują się obecnie w przygotowawczych stadjach opracowania. Prawo osobowe małżeńskie będzie traktowane łącznie z prawem majątkowem małżeńskiem, opieki i kurateli.** Projekty te będą odesłane **jako całokształt do Sejmu**, co ma nastąpić nie wcześniej. **niż w przeciągu dwu lat.**

Nareszcie zostanie stworzony nowy rząd S. H. S.

NA DAWNEJ PLATFORMIE.

Białogród. (PAT.) Wobec tego. że wszystkie usiłowania stworzenia rządu koncentracyjnego **spełzły na niczem** i przeważna część grup parlamentarnych **odrzuciła wniosek Radicza** mający na celu stworzenie gabinetu koncentracyjnego na którego czele stanęłaby osobistość nie należąca do parlamentu. **celem rozwikłania kryzysu, który trwa już 15 dni musiano wkroczyć na drogę rozwiązania prowizorycznego.**

Dawidovic zwołał po konferencji z Koroszecem i Spaha **klub demokratyczny na posiedzenie**, na którem **zdał relację** z przebiegu kryzysu i powiedział m. in.: Rząd koncentracyjny **nie może obecnie zostać stworzony.** Jestem dla tego zdania. iż jedynem rozwiązaniem sytuacji **jest powrót do dawnej kombinacji.** Nowy gabinet będzie prawdopodobnie miał skład następujący: Prezes ministrów **Wukicevic**, (radykalny) minister spraw zagranicznych **Marinkovic** (demokrata). minister finansów **Markovic** (radykalny), minister spraw wewnętrznych **dr. Koroszec** (partja słoweńska ludowa). minister rolnictwa dr. **Stankovic** (radykalny). minister lasów i górnictwa dr. **Mijovic** (demokrata). reform agrarnych dr. **Andric** (radykalny). handlu i przemysłu **dr. Spaho** (mahometanin bośniacki). komunikacji **gen. Milo Sawljevic** (radykalny). poczt i tel. **Piotr Markovic** (demokrata). higieny **Popovic** (radykalny). polityki socjalnej **Radovic** (radykalny). oświaty **Grol** (demokrata), wyznań religijnych **Obradovic** (radykalny). sprawiedliwości **Miletic** (radykalny) ministerstwo wojny gen **Hadzic.** W razie gdyby minister spraw zagranicznych Marinkovic musiał ze względu na stan zdrowia udać się zagranicę zastępować go będzie Sumenkovic.

Nowy gabinet zatwierdzony.

Białogród. (PAT.) Król zatwierdził wczoraj **wieczór listę nowego gabinetu przedłożoną przez Wukicevicza. Zaprzysiężenie nowego gabinetu Wukicevicza nastąpi dziś.**

Kredyty dla rzemiosła.

Warszawa. (Tel. wł.) Bank Gospodarstwa Krajowego **ustalił już kontyngent kredytów** dla rzemiosł i drobnego przemysłu na 13 i pół miljona zł. Kredyty te będą rozprowadzone przy pomocy komunalnych kas oszczędności Udzielane będą one na okres 10 kwartałów i oprocentowane 9 w stosunku rocznym z wyjątkiem województwa pomorskiego i śląskiego, gdzie oprocentowanie wyniesie 6.

ZMIANY NA POSELSTWACH.

Warszawa. (AW.) Kierownictwo poselstwa polskiego w Belgradzie w charakterze Charge d'Affaires objął p. Kwapiszewski. Dotychczasowy poseł polski p. Okecki przyjeżdża w najbliższym czasie do Warszawy i nie powróci już zapewne do Belgradu.

MROZY.

Warszawa. (Telef. wł.). We czwartek w Warszawie zanotowano 7 stopni, w Krakowie i Wilnie 8, we Lwowie 12, Pińsku 9, w Zakopanem 13. na Hali Gąsienicowej 19. nad Morskiem Okiem 21 stopni poniżej zera. Śnieg w Zakopanem zalega w wysokości 115 cm., nad Morskiem Okiem w wysokości 144 cm.

Aresztowanie pół-warjatki.

Warszawa. (Tel. wł.) Przy ulicy Złotej policja aresztowała niejaką **Sobińską, która zrywała z murów plakaty wyborcze jedynki.** Aresztowaną policjant odprowadził do 8-go komisarjatu, gdzie Sobińska **nie chciała pokazać zawartości torebki, przyczem wyjęła jakiś papier i chciała połknąć.** Policja przeszkodziła temu przyczem okazało się, że w liście do kuzynki Sobińska donosiła. że z **polecenia terorystów ma zamiar zamordować** marszałka Piłsudskiego **i w tym celu otrzymała sztylet, bombę i rewolwer oraz, że działać będzie w najbliższym czasie.** Przerażona policja przewiozła ją do policji politycznej, gdzie **wszczęto dochodzenia.** Sobińska zeznała. że w swoim czasie jako terorystka komunistyczna **rzuciła bombę do Uniwersytetu, dokonała zamachu na „Rzeczpospolitą“ i „Gazetę Poranną“ a także socjalistyczne O. K. R.**

Zeznania te uspokoiły policję tem bardziej. że telefonem z Będzina nadeszła wiadomość. że **i tam aresztowana składała podobne zeznania jak również w Kielcach.** W Kielcach ustalono, że Sobińska jest nałogową **morfinistką**, posiadającą halucynacje i wtedy przypisuje sobie **rozmaite zbrodnie.** Objawia to przeważnie **w zimie, kiedy nie ma co jeść i gdzie spać.** Oskarża się wtedy o rozmaite zbrodnie, by być aresztowaną i otrzymać w więzieniu przytułek i pożywienie.

Oddano ją **do domu zdrowia i poddano obserwacji lekarza psychjatry.**

Odpowiedź bolszewicka Chamberlainowi.

250 NOWYCH SAMOLOTÓW.

Warszawa. (Telef. wł.). Naczelnik sowieckiego lotnictwa wojskowego Baranow oświadczył. że od czasu zerwania stosunków dyplomatycznych z Anglją zbudowano kosztem funduszu „Nasza odpowiedź Chamberlainowi“ 250 samolotów wojskowych. co zwiększyło znacznie siłę militarną Sowietów.

TROCKI MASZERUJE DO CANOSSY?

Warszawa. (Telef. wł.). „Poslednije Nowosti“ donoszą z Moskwy, że Trocki nie czuje się dobrze na wygnaniu i nosi się z zamiarem **zwrócenia się do rządu z prośbą o odwołanie go z wygnania i z oświadczeniem, że gotów jest wyrzec się opozycji i poddać się uchwałom kongresu partyjnego.**

Wykręty Węgrów

na temat przemycanej broni.

Budapeszt. (PAT.) „Pester Lloyd“ omawiając aferę w St. Gotthard twierdzi. że **skonfiskowana broń pochodzi z fabryki austrjackiej w Steyer.** „Pester Lloyd“ zauważa następnie że niesłusznie mówi się o **zniszczeniu karabinów maszynowych**, w rzeczywistości nastąpiło tylko ich **zdenaturowanie** t. zn. uniemożliwienie użycia ich dla celów wojennych. Co się tyczy demarche małej ententy w Budapeszcie. to **faktycznie ona nastąpiła.** Faktem jest. że przy tej sposobności postawiono żądania. aby **cała przesyłka pozostała nietknięta.** Rząd węgierski nie był jednak w możności **przychylić się do tych żądań.** Miał on nietylko **prawo ale i obowiązek postępować według przepisów prawnych obowiązujących na Węgrzech.**

Bezrobocie nawet w Stanach Zjedn.

Warszawa. (Telef. wł.). Minister handlu Hoover oświadczył, że bezrobocie w Stanach **Zjednoczonych jest zjawiskiem sezonowem,** z którego nie należy wysnuwać wniosków pesymistycznych o przesileniu gospodarczem. — Liczba bezrobotnych wynosi obecnie 4 miljony. a w samym Nowym Jorku pół miljona Wyznaczone na roboty polowe kredyty dadzą pracę większości bezrobotnych. tak. że liczba ich z początkiem wiosny zmniejszy się do miljona. Dzienniki donoszą, że **przytułki nocne i jadłodajnie dla ubogich są w Nowym Jorku przepełnione. Bezrobotni czekają przez noc, aby wcześniej otrzymać posiłek.**

Unieważniają nawet listy rządowe!

Warszawa. (Tel. wł.) **W okręgu 47-mym (Rzeszów) komisja okręgowa z 21 list unieważniła 8, a między innemi listę rządową Be-Be (!).**

Burzliwy wiec chłopski w Komarnie.

Według doniesień sanacyjnych.

Prasa sanacyjna donosi o burzliwym wiecu chłopskim w Komarnie w dniu 20 bm. Znając kłamliwość sanatorów i ich tendencyjne oszczerstwa, jakiemi obrzucają partje niezawisłe, nie wierzymy także ich doniesieniom o „podburzających“ mowach **ks. Panasia i ks.** Franciszka Osikowicza, proboszcza z Pohorzec. Według informacji tych pism ks. Panaś miał wołać: „Hańba policji, która stoi na usługach rozbijaczy wieców piastowych“, poczem z sali padły okrzyki: „Precz z policją“. Powstał tumult i przodownik policji wiec rozwiązał. Potem — cytujemy „Kur. Por.“ — „policja aresztowała bojówkarzy. Jednak **tłum odbił aresztowanych,** przyczem ze strony tłumu zaczęły padać okrzyki: „Precz z policją! Precz z najmitami. którzy stoją na usługach obecnego rządu! Niech żyje marszałek Rataj!“ Następnie tłum usiłował dostać się do budynku, gdzie miał się odbywać wiec Bloku Bezpartyjnego. Po drodze tłum pobił ciężko przechodnia Hryńka Olejarza. Kiedy tłum doszedł do magistratu, komendant posterunku policji państwowej wezwał ks. Panasia. aby uspokoił tłum, **gdyż** może dojść do użycia broni palnej. Jednak **ks.** Panaś. podburzony(!) przez ks. Osikowicza. zaczął znów do tłumu przemawiać. twierdząc. że już rząd wydał 80 miljonów na wybory i na policję. w celu. aby wszelki odruch chłopa polskiego tłumili. Tłum usiłował następnie dostać się do magistratu. Policja nie dopuściła go. — W związku z zajściem **policja aresztowała cały szereg osób za opór władzy, podburzanie tłumu i za bójki“.**

Przedwyborcze zarządzenia warszawskiego komisarjatu rządu.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisarjat rządu w Warszawie rozesłał okólnik zawierający **instrukcję w sprawie zabezpieczenia spokojnego przebiegu wyborów.** Przepisy te **zakazują sprzedaży alkoolu od 2 do 5 lutego do godz. 8 rano pod grozą utraty koncesji.** Komunikat surowo zakazuje **nalepiania jakichkolwiek plakatów w pobliżu lokali wyborczych komisyj obwodowych.** Komisarjat zabrania dalej przejazdu przed lokalami wyborczemi **samochodów oblepionych plakatami wyborczemi lub rozrzucających ulotki.**

UNIEWAŻNIONE LISTY WE WŁOCŁAWKU.

Włocławek. (AW.) Okręgowa komisja wyborcza unieważniła listy P. S. L. „Wyzwolenia“ i Stronnictwa chłopskiego, motywując to względami formalnemi.

OKOŃ SIEDZI.

Warszawa. (Telef. wł.). Były poseł Okoń wniósł skargę incydentalną do sądu apelacyjnego w Lublinie na decyzję sądu okręgowego o stosowaniu do niego aresztu. Sąd apelacyjny odrzucił skargę, wobec czego Okoń pozostanie w więzieniu przez czas wyborów.

DYMISJA WIEDEŃSKIEGO PREZESA POLICJI.

Wiedeń. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej. wręczył burmistrz Seitz **imieniem socjaldemokratów, członków rady narodowej rady związkowej i wiedeńskiego sejmu oświadczenie,** w którem zwraca uwagę. iż wiedeński prezes policji **Schober nie cieszy się zaufaniem znacznej większości ludności Wiednia** i że wobec tego jest nieodzowna zmiana **stosunków panujących obecnie we Wiedniu.**

WYNIK WYBORÓW W JAPONJI.

Tokio. (PAT). Według ostatnich obliczeń wyników wyborów konserwatyści uzyskali 214 mandatów. liberali 210. niezależni 14. partja robotnicza 8. kupcy 4. reformatorzy 4. Pozostało do obsadzenia 12 mandatów.

W rok śmierci.

Wczoraj w godzinach wieczornych zapadł wyrok przeciw Grabowskiemu i tow. Grabowskiego sąd przysięgłych uznał winnym zbrodni morderstwa **i skazał na karę śmierci przez powieszenie.** Trojanowskiego uznano winnym zbrodni rabunku i skazano na 10 lat więzienia, Kozę (zbrodnia kradzieży) na 4 lata, Rejowskiego uwolniono.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 109

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Żaden z żonatych fornali ze mną nie pojedzie. Żaden nie chce pozostawić rodziny... Kobiela wręcz mi to oświadczył.. Doszłam wreszcie do przekonania, że jedynym, odpowiednim człowiekiem mógłby być Pawełek, a jego... — dodała szybko, nie chcąc tamtej dopuścić do głosu... a jego niema. Wysłałam go do Konstantynowa konno...

— Teraz go wysłałaś? Poco?

— Po... po lekarstwa dla ciebie — skłamała na poczekaniu. Nie znała treści awizowanej depeszy; lękała się, że może zawierać złe nowiny, a w takim razie wolała wogóle przemilczeć fakt przyjścia telegramu z Tunisu.

Pani Zofja zdziwiła się trochę...

— Kobiela ich nie przywiózł?

— Pomyśl tylko... Zapomniał idjota... Ale też wala, no — dorzuciła czemprędzej, czując się niepewnie, jak po każdem popełnionem kłamstwie.

— Zaczekasz zatem, aż Pawełek wróci, a tymczasem spakuj się do drogi.

— Jestem gotowa...

Pani Zofja wręczyła jej kluczyk, z którym nie rozstawała się nigdy.

— To od tamtej szafy... Na najniższej półce znajdziesz małą kasetkę żelazną... Przynieść mi ją.

Drugi kluczyk, misternie w liczne ząbki powycinany, odemknął mały zameczek ciężkiej szkatułki. Wewnątrz ukazało się kilka jubilerskich pudełek.

Chora otwierała je trzęsącemi się dłońmi i wyjmując jeden przedmiot za drugim, mówiła cicho, głosem nieswoim, jakby bardzo wzruszona tą czynnością:

— Zaręczynowy pierścionek od Wita... To butony mej nieboszczki matki... Tę kolję znasz, Alinko... Ślubny prezent, mój Boże... Ojczulka zegarek... I ten pierścień z brylantem, rodzinna pamiątka... Oprawa niemodna, ale kamień cudny... Spójrz!... Umówiliśmy się z Witem, że tobie go darujemy. Bierz to Alinko... i brosze także i ten sznur pereł...

Panna Stasicka, mając obie dłonie zajęte biżuterją bratowej, patrzała na nią pytająco:

— Cóż ja mam począć z tą połową sklepu jubilerskiego? — spytała wreszcie...

— Zabierzesz z sobą, kochanie... Bolszewicy wszystkoby rozkradli, gdyby tu pozostało... Weźmiesz ze sobą, a gdyby Roztoka poszła z dymem, gdybym ja... co bardzo jest możliwe... nie przeżyła tej inwazji... schowasz to dla małej, prócz pierścionka, który jest od dzisiaj twoją własnością.

Głos się załamał pani Zofji i popłakując zcicha, dokończyła:

— Bo jeśli mała zostanie sierotką, ty, Alinko, będziesz jej opiekunką... Dasz jej tę biżuterję, kiedy dorośnie... powiesz, że od matki...

Alinka chrząknęła bardzo energicznie, czując, iż dziwne wzruszenie dusi ją w krtani...

— Słuchajno, Zocha — zaczęła wojowniczo: — Czy tobie do szczęścia potrzebne, abym ja się także rozbeczała?

Padły sobie w objęcia i długi czas, w przerwach pomiędzy poszczególnemi salwami, słychać było przesmutny szloch jednej kobiety i niepewne pochrząkiwanie drugiej, nie mniej wzruszonej...

Wreszcie pani Zofja pierwsza przerwała scenę wzajemnych czułości:

— Zrobimy szybko mały woreczek z chusteczki, włożymy całą biżuterję do niego i zawiesisz go sobie na szyji pod suknią...

Pod suknią?

— Prawda... Ty znowu w męskim stroju... Przebierzesz się?

— Jeszcze czego... To najpewniejszy kostjum do podróży w obecnych warunkach.

Niebawem „arcydzieło“ było gotowe...

— Moja wartość wzrosła teraz do ładnych kilkudziesięciu złotych — zażartowała Alinka, dotykając dłonią tego miejsca na piersiach, gdzie ukryła biżuterję bratowej...

— A teraz każ zawołać Katarzynę... Chcę ją pożegnać i małą osobiście jej pieczy powierzyć...

Alinka pokręciła głową i zamruczała pod nosem:...

— Hm, hm... Każ zawołać... Każ zawołać... Ciekawam, komu mam wydać ten rozkaz... Całe towarzystwo ulotniło się gdzieś bez śladu...

Nie chcąc niepokoić chorej, postanowiła udać się sama do czworaków i mamkę przyprowadzić...

— Niech cię to nie zraża, że będziesz musiała nieco dłużej na mnie czekać... Nasze Kaśki, Maryśki poszły gremjalnie do Kobieliny na... kabałę...

— Katarzyna także?

— Aha... Za dziesięć minut jestem z powrotem... Dowidzenia narazie...

Pogwizdując łobuzersko jakiegoś marsza pobiegła na drugą stronę domu, zamierzając wyjść na dwór kuchennemi drzwiami...

— Nie nazywałabym się Stasicką, gdybym przy sposobności nie zajrzała do tej baterji, której dziury w oknach zawdzięczamy... planowała w duchu...

— Ciekawam, gdzie się ustawili... Czyżby koło stawu?

Było to cokolwiek z drogi, lecz ciekawość zwyciężyła i Alinka skierowała swe kroki w stronę gorzelni, poza którą znajdował się trzy-morgowy staw dworski.

Drgnęła nagle. Gdzieś nad szczytami dachów zachichotał złowrogo jakiś niesamowity puszczyk i nim otrząsnęła się z tego wrażenia, ogłuszający huk targnął powietrzem. Natychmiast zrozumiała, co zaszło...

— Wymacali pozycję naszych armat i zaczynają pogawędkę — monologowała... — Ładnie dwór na ten wyjdzie...

Drugi pocisk zapalił małą, derwnianą budę, w której zamykano sieć, kilofy, łopaty i blaszane taczki do wywożenia stawary. W blaskach ognia widać było artylerzystów, zaprzęgających na gwałt konie do armat...

— Przyjemniaczki — pomyślała niezadowolona... — Ściągnęli na nas ogień, a teraz wieją czemprędzej... Na dobitkę wiatr dmie od zachodu... O gorzelnię się nie lękam, ale jak do stodół doniesie, to bywaj zdrów...

Z chrzęstem i turkotem ruszyła baterja w drogę na inną, dalej na zachód wysuniętą pozycję, lecz nieprzyjaciel bombardował po staremu najbliższą okolicę tawku. Niektóre pociski padały na lód, przebijały z łatwością wcale grubą jego warstwę i wyrzucały wgórę fontanny wody... Był to widok piękny, choć groźny. Odważna dziewczyna zdawała sobie sprawę z ogromu niebezpieczeństwa, jakie jej wciąż groziło, lecz stała dalej, licząc wytryskające gejzery i krytykując dosadnie celność artylerji bolszewickiej. Wreszcie przypomniała sobie opuszczoną bratową i zawstydziwszy się, zrobiła zwrot na pięcie. Puściła się pędem w stronę czworaków...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.